http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

WYDAWNICTWA INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

KRZYSZTOF WINTER
Z ŻEGANIA

KUŹNIC ŚLĄSKICH I KOPALŃ OPIS I OZNACZENIE KRÓTKIE

ORAZ

MELCHIOR SEVERUS

WIERSZ POCHWALNY

(TEKST ŁACIŃSKI)

wraz z przekładem polskim
ALFREDA KOWALKOWSKIEGO

wydał krytycznie i opracował
WINCENTY OGRODZIŃSKI

Z 3 RYCINAMI

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

KATOWICE 1937

SKŁAD GŁÓWNY: NASZA KSIĘGARNIA — WARSZAWA

http://rcin.org.pl

SERIA: BIBLIOTEKA PISARZY ŚLĄSKICH

Tom I-III. **Norbert Bonczyk.** Pisma poetyckie. Opracował Wincenty Ogrodziński. Tom I. Stary Kościół Miechowski. Wydanie IV krytyczne. Katowice 1936. Stron LXXX + 266. Cena brosz. 4 zł, opr. 5,50 zł.
Tom II. Góra Chełmska (w przygotowaniu).
Tom III. Drobne utwory i przekłady (w przygotowaniu).

Tom IV. **Walenty Roździeński,** Officina Ferraria seu Huta i Warstat z Kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego (1612). Z unikatu Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie wydał, wstępem i przypisami zaopatrzył Roman Pollak. Z 9 tablicami. Katowice 1936. Stron XXV + 113. Cena brosz. zł 3,50, opr. zł 5,—.

Tom V. **Jerzy Bock,** Nauka domowa i wyjątki z Agendy. Opracował Wincenty Ogrodziński. Katowice 1936. Stron XLI + 54. Cena brosz. zł 2,50, opr. zł 4,—.

Tom VI. **Krzysztof Winter,** Kuźnic śląskich i kopalń opis i oznaczenie krótkie, oraz Melchior Severus, Wiersz pochwalny. (Tekst łaciński) wraz z przekładem polskim Alfreda Kowalkowskiego wydał krytycznie i opracował Wincenty Ogrodziński. Katowice 1937. Stron XXXIII + 47. Cena brosz. 2.50 zł, opr. 4 zł.

SERIA: PAMIĘTNIK INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

Tom I. **Stan i potrzeby nauki polskiej o Śląsku.** — Praca zbiorowa pod redakcją Romana Lutmana. Katowice 1936. Stron XX + 525. Cena brosz. zł 15,—, opr. zł 18,—.

Tom II. **Materiały do dziejów Wielkich Katowic** (1299—1799) z 5 planami i 13 rycinami. Zebrał i opracował Ludwik Musioł. Katowice 1936. Stron 219. Cena brosz. zł 6,—, opr. zł 8,—.

Tom III. **Stanisław Wasylewski,** Śląsk Opolski (w druku).

Tom IV. **Stanisław Berezowski,** Przewodnik po województwie śląskim (w druku).

SERIA: ŚLĄSK, ZIEMIA I LUDZIE

Tom I. **Marian Książkiewicz,** Zarys geologii Śląska. Z 16 rycinami. Katowice 1936. Stron 65. Cena 1,20 zł.

Tom II. **Władysław Marchacz,** Krajobraz Śląska Polskiego (z uwzględnieniem przyległych krain). Z 2 mapkami, 2 planami syntetycznemi i 16 rycinami. Katowice 1936. Stron 111. Cena 1,50 zł.

Tom III. **Jan Moniak i Edward Stenz,** Zarys klimatologii Śląska. Z 6 rycinami. Katowice 1936. Stron 57. Cena 1,— zł.

Tom IV. **Andrzej Battaglia,** Górnictwo śląskie. Z 32 rycinami. Katowice 1936. Stron 77. Cena 1,20 zł.

Tom V. **Aniela Kozłowska,** Szata roślinna województwa śląskiego. Z 28 rycinami. Katowice 1936. Stron 53. Cena 1,20 zł.

Tom VI. **Stefan Kaufman i Roman Maryniarczyk,** Roboty publiczne w województwie śląskim. Z 24 rycinami i 3 mapami. Katowice 1937. Stron 70. Cena zł 1,50.

http://rcin.org.pl

KRZYSZTOFA WINTERA
KUŹNIC ŚLĄSKICH I KOPALŃ OPIS
I OZNACZENIE KRÓTKIE

http://rcin.org.pl

WYDAWNICTWA INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

BIBLIOTEKA PISARZY ŚLĄSKICH

VI

KRZYSZTOF WINTER

KUŹNIC ŚLĄSKICH I KOPALŃ OPIS I OZNACZENIE KRÓTKIE

WYDAŁ KRYTYCZNIE I OPRACOWAŁ

WINCENTY OGRODZIŃSKI

KATOWICE 1937

SKŁAD GŁÓWNY: NASZA KSIĘGARNIA — WARSZAWA

http://rcin.org.pl

WYDAWNICTWA INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

KRZYSZTOF WINTER

Z ŻEGANIA

KUŹNIC ŚLĄSKICH I KOPALŃ OPIS I OZNACZENIE KRÓTKIE

ORAZ

MELCHIOR SEVERUS

WIERSZ POCHWALNY

(TEKST ŁACIŃSKI)

wraz z przekładem polskim

ALFREDA KOWALKOWSKIEGO

wydał krytycznie i opracował

WINCENTY OGRODZIŃSKI

Z 3 RYCINAMI

KATOWICE 1937

SKŁAD GŁÓWNY: NASZA KSIĘGARNIA — WARSZAWA

http://rcin.org.pl

Fundacja im. I. F. Michałowskiego
Za zbiorów

3644
http://rcin.org.pl

WYDAWNICTWA INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

CHRISTOPHORI WINTERI

SAGANENSIS

FABRILIUM SILESIAE OFFICINARUM FODINARUMQUE DESCRIPTIO ET DENOTATIO BREVIS

NECNON

MELCHIORIS SEVERI

CARMEN COMMENDATICIUM

Lingua Polona reddidit

ALFREDUS KOWALKOWSKI

recensuit, praefatione notisque instruxit

VINCENTIUS OGRODZIŃSKI

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

KATOWICE 1937

PROSTAT APUD: NASZA KSIĘGARNIA — VARSOVIAE

http://rcin.org.pl

Fundacji im. J. J. Michalskich
Ze zbiorów

Drukarnia „Dziedzictwa“ w Cieszynie, ul. Pokoju 6

http://rcin.org.pl

SPIS RZECZY

str.

Lectori linguae Polonae inscio IX

Wstęp . . . . . XI—XXXIII

Zewnętrzne dzieje poematu, str. XIII; Krzysztof Winter, str. XVI; Czas powstania poematu, str. XIX; Schroeter a Winter, str. XXII; Siła i słabość Wintera, str. XXVI; Melchior Severus, str. XXXI.

Melchioris Severi Carmen commendaticium . . . . 2—5

Christophori Winteri Ferri officinarum fodinarumque Silesiacarum descriptio et denotatio brevis . . . 6—27

Objaśnienia . . . . . 29—35

Dodatek . . . . . 37—46

Georgii Agricolae: De re metallica (z ks. IX str. 337—342), str. 39; Jakub Kazimierz Haur: Ziemiańska generalna Oekonomika, k. 178 XXX, str. 41; Ryciny według G. Agricoli, str. 44.

Odmiany tekstu (Adnotatio critica) 47

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

LECTORI LINGUAE POLONAE INSCIO S.

Christophori Winteri de Ferri officinis fodinisque Silesiacis carmen, a me denuo raritatis causa editum, ingenuae poeseos vim exhibet et licet sermone versuque Latino satis rudi conscriptum sit, descriptionem venustam et vivam continet. Cuius de auctore perpauca nobis nota sunt: fuisse eum Saganensem origine nomenque in libros Universitatis Francofurtianae die s. Georgii a. 1552 dedisse, die IX Octobris 1554 baccalaureum factum esse in eadem universitate et fortasse prius scholam Gorlicii frequentavisse. Opusculum typis Joannis Eichhorn Francofurti ad Viadrum a. 1556 excussum est, sed brevi rarum factum est adeo, ut Melchior Severus secundam editionem nonnullis locis a se correctam, vel potius corruptam Vratislaviae a. 1582 curaverit senatuique Gorlicensi, nomine Winteri non promulgato, dedicaverit. Cuius editionis exemplaria nunc duo in Bibliotheca urbis Vratislaviae, unum autem in Bibliotheca Schaffgotschiana in Warmbrunn adhuc asservari notantur. Editio prima repetita est a Fibigero in N. Henelii Silesiographia renovata C. III, p. 341—9.

Carmen a Wintero primum ante a. 1552 incohatum, postea Adami Schroeteri Salinarum Vielicensium iucunda ac vera descriptione (Cracoviae 1553) cognita retractatum atque emendatum esse opinor. Inter plures poetarum Silesio-Latinorum descriptiones Winteri poema laude dignum aestimandum est, quippe quod apparatu mytholo-

http://rcin.org.pl

gico et vana doctrina non abutatur, rem bene teneat, iuvenili quidem, sed apto ingenio nitatur. Valentini Roździeński poema Polonicum: Officina Ferraria etc., Cracoviae 1612, minime vel nihil a Wintero pendere videtur. Winteri nomen et carmen saeculis labentibus iterum atque iterum oblivioni datum, forsitan hodie fortuna meliore gaudebit.

Qui rem accuratius cognoscere velit, praefationem Polonam notasque, quaeso, vertendas sibi curet.

http://rcin.org.pl

WSTĘP

http://rcin.org.pl

Zewnętrzne dzieje poematu

Niewielki utwór, który leży teraz przed czytelnikiem polskim, ma też szczupłe i nierozgłośne dzieje. Pojawił się bezimiennie w roku 1556 w Frankfurcie nad Odrą drukiem Jana Eichhorna, w niewielu zapewne egzemplarzach, skoro w ćwierć wieku później Melchior Severus stwierdził już jego rzadkość i postanowił go ponownie wydać. Jakoż w r. 1582 doszło do skutku drugie wydanie poematu we Wrocławiu u Jana Scharffenberga, poprzedzone elegią polecającą poemat radzie miasta Zgorzelca, wyszłą spod pióra wydawcy. I znowu po upływie lat kilkudziesięciu to wydanie poszło w zapomnienie, skoro Mikołaj Henelius ab Hennefeld uważał za stosowne w swej: *Silesiographia renovata*, Vratisl. 1704, C. III p. 341, polecić poemat jako godny czytania. Niewiele poskutkowało polecenie, a sam utwór stał się jeszcze rzadszy tak, że wydawca dzieła Heneliusowego Michał Józef Fibiger, profesor u św. Mateusza we Wrocławiu, uzupełniając jego tekst w r. 1704, przedrukował na nowo właściwy poemat bez wstępu Severusa w C. III p. 341—9. Fibigerowi sprzyjało szczęście o tyle, że jeden z jego przyjaciół, mający dostęp do spuścizny głośnego pedagoga i humanisty Piotra Vincentiusa, dostarczył mu wiadomości, że autorem poematu jest Christophorus Winther z Żegania. Czy był to zapisek na egzemplarzu I wydania, czy w katalogu książek po Vincentiusie, trudno ocenić ze słów Fibigera: ex schedis Petri Vincentii[1]). W każdym razie Fibiger wiedział o

[1]) Aby zrozumieć ważność notatki Vincentiusa, należy napomknąć tutaj o nim krótko. Poświęcił mu G. Bauch rozprawę: *Petrus Vincentius, der Schöpfer d. Görlitzer Gymnasiums und der erste Breslauer Schulinspektor*, Mitteilungen d. Gesellsch. f. Erziehungs- u. Schulgeschichte,

http://rcin.org.pl

2 wydaniach i rzadkości utworu, a tekst przez niego przedrukowany, w kilkunastu miejscach różny od Severusowego, uprawnia do przypuszczenia, że dokonał przedruku bez zmian z wydania pierwszego. Wtedy też jasne będzie jego zastrzeżenie: dignum id judicavimus quod ob raritatem exempli, et memoriam civis nostri integrum hoc loco insertum legeretur (l. c. 341). W wyrażeniu: integrum widzę nie tylko zapewnienie całości, lecz także poprawności tekstu, bez zmian, których dopuścił się Severus.

Na Heneliusie-Fibigerze opierały się dalsze wzmianki o Winterze i jego poemacie, na ogół bardzo rzadkie. Poszukiwałem o nim wiadomości w wielu encyklopediach i słownikach biograficznych niemieckich i śląskich na ogół z wynikiem ujemnym; nie znalazłem go także w indeksach ówczesnych ksiąg miejskich żegańskich, które jako depozyt są złożone w Archiwum państwowym we Wrocławiu. Nazwisko Winterów w tych księgach występuje bardzo rzadko. Czy skrupulatne przejrzenie ksiąg bezindeksowych mogłoby coś przynieść, nie chcę przesądzać, chociaż pozwalam sobie wątpić.

Jo. Jac. Füldener: *Bio- et Bibliographia Silesiaca* etc., Lauban-Breslau 1731, s. 28, wymienia tylko Wintera jako autora Fabrilium Silesiae etc., to samo czyni

---

Jahrg. XIX (1909). Urodził się ów pedagog we Wrocławiu w r. 1519, studiował w Witenberdze, gdzie został magistrem 1541, następnie był nauczycielem u św. Wincentego w Norymberdze, skąd przeszedł 1543 na profesora do Gryfii, w 1552 był rektorem szkoły w Lubece, 1557 profesorem wymowy, dialektyki i etyki w Witenberdze, 1565 rektorem w Zgorzelcu, gdzie przekształcił szkołę miejscową na gimnazjum, lecz w 1569 odszedł do gimnazjum św. Elżbiety we Wrocławiu, w którym umarł 10 października 1581.

Vincentius mógł wiedzieć, kto był autorem Fabrilium Silesiae, gdyż o tym pamiętali ludzie w Zgorzelcu choćby z tego powodu, że o ich mieście nie brakło w poemacie pochwalnej wzmianki, a nadto stosunki między nim a Żeganiem, ściślejsze pod względem politycznym od r. 1549, były nadto bardzo żywe pod względem handlowym i kulturalnym. Vincentius znał Severusa, któremu dał do Disticha... Evangeliorum w r. 1581 sześciowiersz polecający i dlatego świadectwo jego o autorstwie Winterowym Fabrilium Silesiae nabiera szczególnej wagi.

http://rcin.org.pl

w lat 93 później Johann George Thomas: *Handbuch der Literaturgeschichte von Schlesien,* Hirschberg 1824. Nie przynosi również nowych szczegółów J. G. Worbs: *Geschichte des Herzogthums Sagan,* Sagan-Züllichau 1795, który na str. 129, 238—9 cytuje kilka wyjątków z poematu Wintera, na str. 323 nazywa go pięknym i wie o jego II wydaniu przez Severusa (mylnie wszakże podając r. 1584 na str. 324), a najciekawsze jest zdanie: Christoph Winther, ein Saganer, besang 1554 die Eisenwerke des Fürstenthums (str. 238), chociaż potem podaje trafnie datę wydania frankfurckiego w r. 1556 (str. 323). A jednak data 1554 r., choć nie poparta przez Worbsa powołaniem się na istniejącą może tradycję, nie zasługuje na lekceważenie. Nowe wydanie dzieła Worbsa (Geschichte des Herzogtums Sagan von Worbs neu herausgeg. von dr Georg Feilhauer u. Max Krüger, Sagan 1930) nie przynosi nic nowego.

Po Worbsie i Thomasie jest już na ogół głucho o poemacie Wintera, nie wspominają o nim ani George Ellinger: *Geschichte der neulateinischen Literatur Deutschlands im XVI Jahrhundert,* Berlin-Leipzig 1929, ani Hans Heckel: *Geschichte der deutschen Literatur in Schlesien,* Breslau 1929. Wydawać by się mogło, że nikogo w Niemczech nie zaciekawił dublet II wyd. w Bibliotece miejskiej we Wrocławiu i właściwy jego autor, skoro Konrad Klose: *Beiträge zur Geschichte der Stadt Lüben,* 1924, s. 522—3 wymienia go wśród dzieł Severusa. Z polskich uczonych odszukał go doc. dr Henryk Barycz i zwrócił na niego uwagę prof. Romana Pollaka[2]).

---

[2]) Walenty Roździeński: *Officina Ferraria* itd., wyd. R. Pollak, Katowice 1936, str. X uw. 1. Podobnie jak Klose postąpili M. Holzman u. H. Bohatta: *Deutsches Anonymen-Lexikon,* Weimar 1902, B. I, s. 398, poz. 11552a, podając jako autora: Severus, Ed. Melchior, z powołaniem się na: Silesiaca in der reichsgräflich Schaffgotschen Majoratsbibliothek zu Warmbrunn. Zusammengestellt von Heinrich Nentwig, Leipzig 1901.

Już Worbs poszukiwał bezskutecznie dwóch broszur, odnoszących się do literatów żegańskich, lecz znał tylko drugą część tytułu jednej z nich. Jest to: Deckart Johann Heinrich, *Jesu! Hilf Du!... dar-*

http://rcin.org.pl

Krzysztof Winter

Wiemy o nim, jak dotąd, tyle, że pochodził z Żegania i wydał w roku 1556 we Frankfurcie łaciński poemacik o kuźnicach i kopalniach śląskich. Nawet pisownia nazwiska nie jest pewna, bo chociaż Fibiger, a za nim Füldener, Worbs i Thomas piszą je Winther, jest z drugiej strony poważny dość dowód na pisownię: Winter. Oto w *Aeltere Universitäts-Matrikeln. Universität Frankfurt a. O.*, herausgeg. von dr Ernst Friedländer, Leipzig 1887, B. I, s. 120 wśród zapisanych w dniu św. Jerzego 1552, a więc na letnie półrocze, pod l. 50 występuje: Christophorus Winter Saganensis 3 dedit totum. W bezpośrednim sąsiedztwie jest pod l. 51 magister Michael Reddelius Sittaviensis, a pod 55 Matthaeus Franck Saganensis. Winter jedyny z 105 imatrykułowanych w tym terminie złożył całą opłatę, co wskazywałoby na jego zamożność, sąsiedztwo zaś z mistrzem Reddeliusem może na równoczesne przybycie do Frankfurtu i wspólną podróż, lub na bliższą znajomość i starszy wiek niż innych szkolarzy. Dnia 9 października 1554, za dekanatu Jakuba Jockissa został Winter promowany z 6 innymi studentami na bakałarza filozofii, znowu w charakterystycznym sąsiedztwie, gdyż jako IV występuje Valentinus Boegeler Zittaviensis (poprawione z Gorlicensis), V Christophorus Winter Saganensis, VI Michael Rettelus Zittaviensis depositor, VII Matthias Tillrichius Gorlicensis. *(Das älteste Decanatsbuch der philosophischen Facultät an der Universität zu Frankfurt a. O.* Zweiter Teil: Die artistisch-philosophischen Promotionen von 1540—1596 herausgeg. von Gustav Bauch, Breslau 1901, str. 42). Dalszych zapisków o karierze uniwersyteckiej Wintera nie ma, nie uzyskał stopnia mistrza nauk wyzwolonych, którym został jego kolega Reddelius

---

bey einige Nachricht von gelehrten Saganern, Crossen 1714; miałem ją w ręku i Wintera tam nie znalazłem, za to na str. 26 autorstwo Fabrilium Silesiae przypisano Severusowi. Przypuszczać należy, że nie było również wzmianki o Winterze w drugiej broszurze: Georgii Weygelii *Apobaterion*. Francofurti 1591, z której obficie korzystał Deckart, a której nie ma w całym szeregu większych bibliotek publicznych niemieckich.

http://rcin.org.pl

czy Rettelus a naprawdę Retellius[3]) w roku 1556, Boegeler zaś czy Bocegeler w roku 1560. Wyłania się pytanie, gdzie Winter ukończył szkołę średnią. Otóż, domysł oparty na jego pochodzeniu z Żegania, że w mieście rodzinnym, okazuje się przy bliższym zbadaniu mało prawdopodobny. Uniwersytet we Frankfurcie był wówczas nowowierczy i Winter zapisał się nań, bo był luteraninem, jak niemal wszyscy Żegańczycy. W mieście wszakże nie było długi czas szkoły protestanckiej, gdyż między mieszczaństwem już luterańskim a opatem augustiańskim toczyła się zawzięta walka o kościół i szkoły zwłaszcza po śmierci ks. Jerzego w r. 1539. Szkoła w Żeganiu znajdowała się w owym czasie w upadku, z którego próbował ją podźwignąć książę sasko-żegański Henryk w r. 1540; nie stanęła wyżej i po jego zarządzeniu, posiadała 3 nauczycieli (kierownika, bakałarza i kantora), których uposa-

---

[3]) Właściwe brzmienie nazwiska ustalają utwory Michała Retelliusa, wyliczone w liczbie 19 w Bibliografii polskiej K. Estreichera XXVI, 271-2, z których najwcześniejszym jest: *De nuptiis Johannis a Brecken*, b. m. 1553, najobszerniejszym zaś i zapewne najpóźniejszym: *Epimythia in historias et fabulas*, Dantisci 1574. Pisał Retellius po łacinie i bardzo wiele po grecku, o Krakowie zaś miał przekonanie, że jest szkołą sztuki poetyckiej, albowiem w *Elegia... in honorem... Nicolai Dornspachii*, Gedani 1565, mówi tak o młodzieńczych studiach poetyckich późniejszego radcy cesarskiego i konsula cytawskiego Dornsbacha:

Hinc te Cracoviam sacer impetus ire coegit,
Flumen ubi vitreas Istula volvit aquas.

Sam Retellius pełnił od r. 1558 obowiązki profesora wymowy i poetyki w gimnazjum gdańskim, następnie został tam pastorem u św. Bartłomieja, umarł zaś 1576 r. (p. Jöcher: *Allg. Gelehrten Lexicon* III, 2024; Adelung-Rotermund: *Fortsetzung u. Ergänzungen zu Jöcher* VI, 1843). Jakaś gałąź Retellów osiadła w Żeganiu, jak to wynika nie tylko z ksiąg miejskich żegańskich, gdzie to nazwisko w różnej pisowni się spotyka, lecz także z Hankego: *Silesii et intra Silesiam Exteri quorum desideratur emortualis annus*, nr 457 (rkp. 783 Bibl. miejskiej we Wrocławiu), gdzie wymienia: Henricus Rethelius, Sagan. S. Ph. M. Scholae Beth. et Sag. R. 1616, powołując się błędnie na Silesia Togata Cunradi, która zna innego Henryka Retheliusa, rajcę żegańskiego, ur. 1529, zm. 1595.

http://rcin.org.pl

żenie pogorszyło się, gdy w r. 1541 przydała rada miejska czwartego: signatora[4]).

Natomiast w bliskim Zgorzelcu nauka stała o wiele wyżej. Szkoła tamtejsza miewała już pod koniec XV w. po 500—600 uczniów, których kształciło 6 nauczycieli: rektor, 4 bakałarzy i kantor. Program jej aż do reformy Vincentiusa nie był zbyt obfity: język łaciński, logika, biblia, śpiew kościelny i kaligrafia stanowiły główny zrąb nauki, ale po szkole zwickawskiej cieszyła się w Łużycach największym rozgłosem. Szkoła mieściła się od r. 1530—1565 blisko kościoła św. Piotra przy Krebsgasse 7. Nadto około r. 1544 był fizykiem w Zgorzelcu Johannes Troger, humanista, znakomity podobno znawca języka (łacińskiego), który udzielał prywatnych lekcji[5]). Ponieważ zaś luteranizm zapanował w Zgorzelcu już w r. 1525, nabiera niemal pewności przypuszczenie, że Winter studia średnie kończył tutaj, a nie w mieście rodzinnym. Popierają ten domysł dalsze okoliczności, a więc zapiska Vincentiusa o autorstwie Wintera, o którym dowiedział się chyba w Zgorzelcu, dedykacja II wydania przez Severusa radzie miejskiej w Zgorzelcu, której członkowie słyszeć musieli przedtem o uwieczniającym pośrednio ich miasto poemacie, a wreszcie i owa apostrofa w samym poema-

---

Hanke w tym samym dziele, str. 32, wzmiankuje drugiego kolegę Winterowego Boeglera w r. 1579 jako: Boeglerus pastor Stregensis. Będzie to zapewne miejscowość Strega nad Nissą Łużycką.

[4]) Dr Arth. Heinrich: *Geschichte des Fürstentums Sagan.* Erster Teil bis zum Ende der sächsischen Herrschaft im J. 1549. Sagan 1911, s. 323, 418.

[5]) Richard Jecht: *Geschichte der Stadt Görlitz*, Görl. 1934, s. 317, 327 oraz dr Joh. Floegel: *Beiträge zur Geschichte des königl. kath. Gymnasium zu Sagan* I., Sagan — Programm 1846, str. 13—16.

Domysłu mego, za którym przemawia podobna kolej studiów innego żeganianina, młodszego o jakieś 40 lat Jerzego Weygeliusa, sprawdzić nie podobna, gdyż zapisków o uczniach szkoły przed r. 1565 w Zgorzelcu nie ma. Informację o ich braku zawdzięczam prof. dr Jechtowi, który nadto na moją prośbę poszukiwał bezskutecznie za egzemplarzem Fabrilium Silesiae w Zgorzelcu. Za jego życzliwość składam mu tutaj serdeczne dzięki.

http://rcin.org.pl

cie: Gorlitium felix etc. (v. 43—47). Więcej szczegółów o Winterze nie zdołałem zebrać; nie umiem więc powiedzieć, dlaczego nie zdawał egzaminu magisterskiego i czy sam wydał w roku 1556 swój poemat czy też ktoś inny, dlaczego ten druk wyszedł najprawdopodobniej bezimiennie, krótko mówiąc, czy żył w r. 1556 i czy coś jeszcze napisał. Jako ponętny, ale bardzo śmiały domysł można by w związku z dalszymi moimi wywodami o dacie powstania poematu postawić taką hipotezę: Winter po uzyskaniu bakalaureatu wrócił do Żegania w r. 1554 i tam wykończył swój poemat, z którym przyjechał do Frankfurtu celem wydrukowania go w roku 1556 i w czasie druku umarł, a jego spuścizną zaopiekował się Retellius. Pomysłu tego jednak nie zamierzam opatentować.

Czas powstania poematu

Ustalenie tej daty przedstawia pewną trudność. Oznaczyć da się łatwo terminus ante quem, tj. rok 1556, w którym go wydrukowano, terminus post quem wynika z w. 43 i nast. Jest nim r. 1549, w którym związek polityczny między Zgorzelcem i Żeganiem zacieśnił się przez złączenie ich w bezpośrednim władaniu króla czeskiego Ferdynanda I. Nie trwało to wszakże długo, jeżeli idzie o stan faktyczny, bo prawny pozostał nadal ten sam do wojny trzydziestoletniej. Już w r. 1553 Ferdynand I, chcąc odszkodować Izabelę Jagiellonkę i jej syna Jana Zygmunta Zapolyę za Siedmiogród księstwami opolskim i raciborskim, które były w zastawie (opolskie Jerzego margr. brandenburskiego), oddał Jerzemu w zamian za sumę zastawną księstwo żegańskie i kilka drobniejszych posiadłości, chociaż w r. 1549 uroczyście zaręczył, że zostaną bezwzględnie i na zawsze złączone z koroną czeską. Ale już 23 marca 1553 stany księstwa żegańskiego pod naciskiem Ferdynanda I złożyły hołd tymczasowy margrabiemu w przekonaniu, że po 4 latach według przyrzeczenia królewskiego zastaw będzie spłacony. Z końcem r. 1556 tymczasowość zmieniła się w stan trwały z tą tylko różnicą po paru latach, że zastaw przejęli Promnitzowie[6]). Jeżeli o tym wszystkim nie ma wzmianki w poe-

[6]) Worbs, l. c. str. 194—204.

http://rcin.org.pl

macie Wintera, to nie można stąd wnioskować, że ukończony został przed r. 1553, gdyż do 1556 stan był przejściowy. Dalsze światło rzuca w. 60:

Pannonis invicti imperio at nunc subdita regis (scil. moenia Sagani); Ferdynand I był od r. 1526 królem czeskim i po trosze węgierskim, od 1531 rzymskim. Czemu więc wybrał tytuł króla węgierskiego zamiast czeskiego (Bohemi) lub rzymskiego (Romani), które metrycznie były równie dobre, a nawet lepsze niż Pannonis (jako gen. sing. gramatycznie mizerne), a więcej odpowiadały czy to prawnemu stosunkowi Żegania do zwierzchnika, czy też hierarchii tytułów? Widocznie, akcentował w ten sposób jakieś wydarzenie historyczne, związane z epitetem: invicti. Mogło być nim albo zawarcie 19 lipca 1551 układu z Izabelą Jagiellonką, mocą którego otrzymywała za Siedmiogród i koronę węgierską księstwo opolskie i odszkodowanie pieniężne, lub traktat z Turcją[7]) w r. 1553. W ten sposób przybliżyliśmy terminus post quem na pewno do r. 1551, a nawet po 1553. Za pierwszą datą przemawiałyby 2 końcowe wiersze poematu:

Nos iterum nostram nunc divertemur in urbem,
Visuri quid agat nostris deserta Camoenis,

które mogą odnosić się przede wszystkim do Żegania, mniej już do Zgorzelca, nigdy zaś do Frankfurtu, ale wszakże poeta mógł bawić w Żeganiu i po r. 1552 chwilowo lub nawet dłuższy czas i wtedy napisać swój utwór, mógł przerobić pierwszy zarys poematu, powstały przed r. 1552, w latach 1553 do 1556, może zakończenie być wyrazem licentiae poeticae, lub modnej maniery itp.

W każdym razie utwór powstać mógł najwcześniej po lipcu 1551 r., ostatecznego zaś kształtu nie przybrał przed kwietniem 1552, gdyż byłby go Winter wydrukował wnet po przyjeździe do Frankfurtu. Pozostaje więc dwojaka możliwość: albo poemat w pierwotnym kształcie uważał autor za nieudany i przerabiał go we Frankfurcie czy też przy sposobności pobytu w Żeganiu, albo napisał

[7]) Halecki: Dwaj ostatni Jagiellonowie. *Historia polityczna Polski*, Kraków P. A. U. 1923, t. II, str. 68—71.

http://rcin.org.pl

go dopiero później, zachęcony powodzeniem innego podobnego utworu. Wtedy zagadkowa data Worbsa: 1554 r. nabiera prawdopodobieństwa, a wykrzyknik: Gorlitium felix pewnego zabarwienia politycznego, skoro zastawiony Brandenburczykowi Żegań nie mógł ozdobić się takim epitetem w przekonaniu poety.

Przynależność gatunkowa

Utwór Wintera należy do poezji dydaktycznej, a w jej obrębie do działu opisów pochwalno-geograficznych. Rozpatrując ich dzieje tylko na gruncie humanizmu śląskiego, widzimy, że opisów prozaicznych i poetycznych, dotyczących Śląska itp., nie brak od początku XVI w. Nie wdając się w wyczerpujące wywody genetyczne, zaznaczyć trzeba przewagę na tym polu wychowanków akademii krakowskiej. Opuszczając wcześniejsze opisy, czy raczej pochwały jak Bernarda Caricinusa (Feygego) epistola descriptiva w *Epistolae exemplares communiores* z r. 1500, jak Wawrzyńca Corvinusa *Cosmographia* i *Carmen quo Prutenis valedicit et susceptum Wratislaviam iter describit*, albo Bartłomieja Sthenusa *Descriptio totius Silesiae atque civitatis Vratislaviensis* z r. 1512-3, wypada zwrócić uwagę na wydany w r. 1521, napisany zaś w Padwie 1506 *Panegyricus Slesiacus* Pancratiusa Vulturinusa (Geiera) z Jeleniej Góry[8]), a przede wszystkim na twórczość Franciszka Fabera Köckritza, Jerzego Wernera i Adama Schroetera. Faber, podobnie jak Caricinus, Corvinus i Sthenus, uczeń krakowski spróbował swych sił w niewielkim utworze, który uczeni niemieccy uważają za drobną epopeę, przeoczając zawartą w nim dydaktykę i inwektywę; jest to: *Sylva cui titulus Bohemia*, wydana z 2 innymi wierszami w Lipsku 1520. Dość obszerny wstęp geograficzny Bohemii jest jakby zadatkiem późniejszego, obszerniejszego poematu Fabera pt. *Sabothus et Silesia*, tchnącego silnie separatyzmem śląskim, wymierzonym głównie przeciw

[8]) Przedrukowany przez P. Drechslera w Zeitschrift d. Vereins f. Gesch. und Altertum Schlesiens XXXV, s. 35—67.

http://rcin.org.pl

Czechom. I tu obok pewnych zrywów epickich i satyrycznych widać silny pierwiastek opisowy, geograficzny[9]). Tego utworu nie znał Winter, przeciwnie raczej Faber mógł korzystać z Wintera, tworząc Sabothus w ciągu lat 1556-1565. Inaczej przedstawia się rzecz, jeżeli idzie o Jerzego Wernera: *De admirandis Hungariae aquis hypomnemation*, wydane w r. 1551, a zwłaszcza o Adama Schroetera: *Salinarum Vielicensium iucunda ac vera descriptio*, Cracoviae 1553. Prawdopodobieństwo znajomości tego utworu przez Wintera jest znaczne, mógł go widzieć u wspomnianego już Michała Retelliusa, gdyż do Schroetera jako ziomka przyznawali się cytawianie i jak wynika z uwagi 3, zwracali baczną uwagę na wytwory poezji łacińskiej w Krakowie. O miejsce rodzinne Schroetera, czy nim była Nissa czy Cytawa, toczył się spór od dawna, o czym mówi już Henelius, Silesia Togata t. II p. 651 (rkp. Biblioteki miejskiej we Wrocławiu 571). Nie brak także kilku dość znamiennych zbieżności między obu poetami śląskimi.

Schroeter a Winter

Dwukrotnie przeszło większy poemat Schroetera wyszedł z końcem maja lub w czerwcu 1553 r., przedmowa bowiem do króla Zygmunta Augusta ma datę: Idibus Maii. Podobieństwo w tytułach obu poematów nie uprawniałoby do żadnego wniosku, jako wcale pospolite, gdyby nie charakterystyczny przymiotnik Wintera: brevis, którym przeciwstawił się innym określeniom, przypuszczalnie więc i Schroeterowemu: vera ac iucunda. Ważniejsze są zbieżności w kompozycji, dla których uwypuklenia warto przypomnieć sobie niektóre momenty z utworu Schroetera według I wydania z r. 1553, gdyż II z 1564 jest znacznie rozszerzone[10]).

---

[9]) Por. O. Bauch: *Beiträge zur Literaturgeschichte des schlesischen Humanismus*, Zeitschr. d. Ver. f. Gesch. u. Altert. Schlesiens XXVI, 240 nn; H. Heckel: *Geschichte der deutschen Literatur in Schlesien I*, s. 94—107.

[10]) Na drugim wydaniu oparty jest przekład polski Feliksa Piestraka: *Opis salin wielickich przez Adama Schroetera*, Kraków 1901 i Wieliczka 1902, oraz dwie polskie rozprawy o Schroeterze, a mianowicie: Z. Węclewski, *Ślązacy w Polsce. I. Adam Schroeter*, Prze-

http://rcin.org.pl

Schroeter wybiera się do Wieliczki z Apollinem i Muzami:

Utque mihi semper promptas in Carmine vires
Praebuit, aonio cuncta docente stylo,
Sic ferat auxilium nostris iam versibus aequum,
Dictet et egregium voce sonante melos (sc. Apollo)
Huc recto ducam faciles ego tramite Musas. (k. As)

Podobnie Winter nie tylko wzywa na początku utworu Muzy:

Ergo Castalides, dignas per carmina vires
Ferte, precor, faustae scribenti cuncta referte,

lecz także w zacytowanym już zakończeniu o powrocie do miasta jakby potrąca o pomysł Schroetera, że zabrał z sobą na wycieczkę Muzy:

nostram nunc divertemur ad urbem,
Visuri quid agat nostris deserta Camoenis[11]).

Nie bez wpływu Schroetera jest zapewne pomysł pochwały żelaza, mający zresztą źródło natchnienia u poetów klasycznych. Jeżeli bowiem Winter (v. 9—10) opiewa żelazo jako:

cunctis praestantius usu,
Quae veniunt terrae per viscera densa, metallis, —

to jest echem Schroeterowej pochwały soli:

Namque vides toto sale nil praestantius orbe,
Aptius et vestris usibus esse nihil. (k. B)

Jeden i drugi obszernie uzasadnia pożytek opiewanego minerału przykładami z klasycznej mitologii i Biblii.

Opis okolic i odbytej drogi jest szczegółowszy u Wintera, ale i Schroeter ma oczy otwarte i na k. B3 po-

---

wodnik naukowy i literacki 1879, str. 1—20, 79—117, 193—217; L. Ćwikliński: *Adam Schroeter, uczony i poeta śląski XVI w. i jego poemat o salinach wielickich*, Dziennik Poznański z r. 1922, nr 294—297.

[11]) Obie wycieczki: Schroetera do salin wielickich (Vix possem paucis procul esse diebus ab urbe. k. A4) i Wintera do kuźnic podżegańskich, trwają krótko, jak gdyby obaj chcieli zaznaczyć, że nie mogą na długo opuszczać miasta.

http://rcin.org.pl

święca spory ustęp kopcowi Krakusa. Na odwrót Schroeter wylicza szczegółowo i imiennie zarządców kopalni (k. C_2—C_3), gdy Winter zadowala się ogólnikami lub podstawieniem imion cyklopów za rzeczywiste robotników. Obaj natomiast rzeczowo, ale z polotem poetyckim opisują przyrządy i czynności robotników. Cyklopi występują również u Schroetera, a mianowicie na k. B_3, gdy Pallas udaje się po zbroję dla króla Sarmatów do kuźnicy Wulkana:

Dum loquitur, veniunt vastum Cyclopes ad antrum
Brontes et Steropes, Lennius, Acmonides,
Ingentesque salis massas et frusta trahebant,
Copia mirabar quid velit ista salis,

na co Lennius opowiada o pożytku soli; podobnie u Wintera (v. 172—210) wyjaśnia Briareus cel produkcji hutniczej jakiemuś zdumionemu jej ilością podróżnikowi:

Heu mihi quae o socii tanta est hic copia ferri.

Imiona cyklopów w Winterowym poemacie pokrywają się w połowie: Brontes et Steropes, ze Schroeterem, w połowie są odmienne: Briareus et Pyragmon, właściwie Pyracmon, identyczny zresztą z Acmonidesem[12]). Charakterystyczna jest liczba 4 cyklopów u Wintera i Schroetera, podczas gdy we wzorach klasycznych jest 3.

Jeden wreszcie szczegół, który miałby znaczenie rozstrzygające, gdyby nie nasuwało się przy nim podejrzenie omyłki druku, chociaż zarówno przedruk Severusa jak Fibigera są zgodne w tym miejscu:

Pannonis invicti imperio at nunc subdita regis.

Otóż mogłoby tu być: Pannonii, lub Pannonici, poprawne gramatycznie i dopuszczalne po elizji metrycznie; jeżeli Pannonis pochodzi od Wintera, to świadczy ono o słabej jego znajomości języka greckiego i po trosze łacińskiego

[12]) Różnica w imionach sięga wzorów starożytnych, obranych przez obu poetów ze względu na formę metryczną, a więc Acmonides występuje w Ovidii Fast. IV 288: Brontes et Steropes Acmonidesque, Pyracmon zaś w Vergilii Aen. VIII 425: Brontesque Steropesque et nudus membra Pyracmon.

http://rcin.org.pl

(widocznej i gdzie indziej), nie wiedziałby bowiem, że gen. sing. tego wyrazu musi brzmieć: Pannonidis. Tymczasem dla niego nom. i gen. są jednakie. Pytanie więc, skąd wziął tę formę przymiotnika: Pannonis zamiast: Pannonius. Jest ona na k. C poematu Schroetera:

> Mittitur ad Belum subito legatio Regem,
> Imperii dominum, Pannonis ora, tui.

Schroeter użył nie tylko: Pannonis zamiast Pannonia, czy Pannonica ora, lecz także na k. C_4: hunc tulerat Teutonis ora virum, idąc w tym za swoim wzorem, Ovidiusem: Ausonis ora, Sarmatis ora. Winter przejął bezkrytycznie przymiotnik i użył go w gen. sing. masc., nie zdając sobie sprawy z popełnionego błędu. Mniej prawdopodobne jest wyjaśnienie, że jest to gen. do rzeczownika: Panno, który pojawia się w Fabera: *Bohemia*, w. 22.

Przytoczone tu szczegóły, do których można by dorzucić szereg innych pomniejszych zbieżności (p. obj. w. 36 i 70), wynikłych może niezależnie z lektury tych samych poetów łacińskich, nie posiadają wielkiej wagi każdy z osobna, ale razem wzięte dostatecznie uprawdopodobniają wpływ Schroetera na Wintera. Obok podobieństw są także znaczne różnice. Jedną z nich stanowi stopień opanowania języka łacińskiego, znakomity u piewcy salin wielickich, o wiele zaś mniejszy u wierszopisa żegańskiego. Druga różnica wynikła z obranej przez każdego poetę formy metrycznej, która wpłynęła silnie nie tylko na wysłowienie, lecz także na technikę poetycką. Schroeter, pisząc dystychem elegiackim, skłania się ku liryce, Winter nastrojony jest epicko zgodnie z użytym przez siebie heksametrem. Pierwszemu mistrzem jest Owidiusz, drugiemu Wergili. Jak różnica obranego metrum może oddziałać na sposób ujęcia przedmiotu, zechce sprawdzić czytelnik przez porównanie ww. 11—28 elegii Severusa z ww. 38—71 Wintera, gdzie obaj opiewają to samo. Pomysłowość wreszcie Schroetera i obycie się z całym rynsztunkiem poetyckim góruje nad uproszczonym schematem opowieści Wintera.

http://rcin.org.pl

Siła i słabość Wintera

O łacinie poetów śląskich XVI w. i późniejszych nie miano na ogół w Europie zbyt dobrego wyobrażenia, na co skarżył się w XVII w. Schindler w przedmowie do *Silesia Togata* (k. a3) Ioannis Henrici Cunradi. Uzbierał Cunradus około 2000 nazwisk śląskich wierszopisów i obdarzył pochlebnymi epigramami, ale Wintera widocznie nie znał. W sto lat później autor dzieła: *Von Schlesien vor und seit dem Jar MDCCLXXX*, Freiburg 1785, T. I, str. 306, powie z przekąsem, że łacina humanistów śląskich równa się niemczyźnie Francuza z École militaire w Paryżu, który się tego języka wyuczył z gramatyki i słownika. Zdanie to da się zastosować i do Wintera z tym dodatkiem, że pomagają mu nadto zapamiętane z lektury zwłaszcza Wergilego zwroty i ułamki heksametrów. O szkole średniej, w której się kształcił nasz poeta, nie świadczy jego łacina dodatnio, co więcej i na uniwersytecie frankfurckim nie wiele snać skorzystał, albo i skorzystać nie miał od kogo, skoro poprzez szatę łacińską tu i ówdzie przebija nie tylko nieporadność młodzieńcza, lecz także podkład niemiecki językowy. Nie sądzę, żeby wypadało żałować, iż poematu nie napisał po niemiecku, bo było to zadaniem na ów czas nazbyt trudnym i zapewne utwór udałby się o wiele gorzej z braku utorowanej drogi.

Nie biorąc pod uwagę tej szkolarskiej łaciny, trudno zaprzeczyć, że Winter miał zadatki na tęgiego poetę i sporo śmiałości. Szkoła nie dała mu wprawdzie dobrej znajomości języka, który jest pierwszym i głównym narzędziem poety, ale też nie zdołała go wypaczyć przez wpojenie mu rzemieślniczej biegłości i nadmiaru sztuczek i środeczków pseudopoetyckich. Coś niecoś z tej retoryki szkolnej przylgnęło do niego, gdyż inaczej być nie mogło, niejeden manieryczny chwyt uważał w młodzieńczym rozumieniu za ozdobę poematu, ale to wszystko nie zatarło świeżości, którą tchnie jego utwór. Bo jest on mimo wpływu Schroetera i Wergilego świeży i własny aż do naiwności. Prostota kompozycji bije w oczy.

Zamierzony, a nie urzeczywistniony rozmiar poematu przekraczał nagromadzony materiał obserwacyjny i roz-

http://rcin.org.pl

mach twórczy. Zapatrzony w klasyczne wzory inwokacyjne, uderza zaraz na wstępie w epicki ton wezwania do Muz, niezbyt dostosowany do szczupłości utworu, a przechodząc do ekspozycji, wnet gubi się w oklepanych i naciąganych przykładach historycznych, mitologicznych i biblijnych, nie umiejąc prawdopodobnie skorzystać z kunsztownego pomysłu Schroetera, który analogiczną partię włożył w usta muzy Euterpe bezpośrednio, a pośrednio i częściowo w usta cyklopa Lenniusa. Po inwokacji i ekspozycji przechodzi Winter do apostrofy do 2 miast złączonych i węzłami politycznymi i jego uczuciem, aby rozwinąć ją w krótką pieśń o ziemi rodzinnej, o wąskim pasie Śląska, ciągnącym się wzdłuż biegu Nissy i Bobru od gór czeskich do Odry, a zasianym licznymi miastami, z których wymienia: Zgorzelec, Żegań, Szprotawę, Bolesławiec, Żoraw i Przewóz. Początkowo punktem orientacyjnym jest Zgorzelec, potem Żegań, a historyczno-legendarne wspomnienie wzbudzi samotna wieża na pagórku w Przewozie.

Ten wstęp 81-wierszowy, zbyt wielki wobec 302 wierszy całości, doprowadził poetę do właściwego przedmiotu: do opisu kuźnicy, jej urządzeń, procesu wytapiania żelaza, obrabiania brył surówki, trudów kuźników i stosunku przedsiębiorcy do nich, ich poglądu na ważność wykonywanej pracy. Dość obszernie mówi poeta o wypalaniu węgla drzewnego, odgrywającego niepospolitą wówczas rolę w hutnictwie, o jego dowozie do kuźnic, krócej o kopaniu rudy i jej zwózce. Ostatnich 20 wierszy opiewa zabawę wiejską na świeżym powietrzu, może za przykładem opisu obchodu świętojańskiego w Panegyricus Slesiacus Pancratiusa Vulturinusa; ustęp ten wygląda na wspomnienie rzeczywiste z wycieczki do wsi kuźniczych. Jeżeli był wpływ Vulturinusa, to go Winter zatarł tak samo, a nawet gruntowniej niż zależność od Schroetera. To rzucałoby światło na jego metodę tworzenia.

Winter jest realistą w dobrym znaczeniu tego słowa; opisy jego zazwyczaj zwięzłe, czasem nieco zagmatwane skutkiem pewnej nieporadności językowej, oddają dobrze ruch w kuźnicy; nie spoczynek bowiem, lecz ruch jest ich żywiołem, to też maszyny i narzędzia widzimy

http://rcin.org.pl

przede wszystkim podczas pracy i użycia, w rękach kuźników, nigdy w stanie spoczynku. Dalsze ożywienie opowieści mają wprowadzić porównania, coraz częstsze pod jej koniec; większych porównań jest 4: kuźników, obrabiających rozżarzoną bryłę żelaza, z wilkami napastującymi podróżnika wśród nocy zimowej (119—135, najobszerniejsze), wina przelewanego w dzbany z żelazem wyrzucanym na ziemię (203—206, najmniej wyraziste), mgły porannej na wiosnę z dymem bud węglarskich (253 do 260) i tchnące literaturą, Eneasza stąpającego pod osłoną obłoku z robotnikiem pracującym przy węglu (218—223). Ta obfitość porównań świadczy o epickim rozmachu.

Poetą starożytnym, pod którego przewodem puścił się Winter na pole poezji, jest Wergili, którego wpływ językowy można śledzić na każdym niemal kroku. Wergilim także tchnie nastrój poematu, który uświetnić miał błogość znojnego, lecz zacnego życia kuźników. O nastroju tym nabierze się dokładniejszego wyobrażenia, jeśli się przeczyta bezpośrednio potem Roździeńskiego ww. 1631—1926, który bardzo szeroko mówi o złych obyczajach robotników.

Nie wdając się w bliższą analizę utworu Wintera, można na ogół powiedzieć o nim, że wyszedł spod pióra młodego człowieka, który nie posiadał oddechu na dłuższy poemat i złączył razem urywki nadające się do większej całości, powstałe spontanicznie w jego głowie. Zużytkował je przy pierwszej zaraz sposobności, idąc niejako za nadarzonym mu tematem. Uczoności humanistycznej, która rozdymała rozmiary tworów Vulturinusa, Fabera i nawet po części Schroetera, nie zdołał jeszcze nabyć i za to nie mamy do niego żalu. Aparat mitologiczny jest szczuplutki, odstępstwa od przedmiotu niewielkie, cugli fantazji nie popuszczono nigdzie, ale suchego wyliczania szczęśliwie uniknięto. Prawdopodobnie pierwotny zarys uległ zmianom pod wpływem Schroetera; da się to najlepiej zaobserwować na ww. 8—37, gdzie wstawki historyczne i mitologiczne wydają się późniejszym nalotem, rozrywającym pierwszy zwięzły tok wyrozumowanej pochwały żelaza. Usunąwszy ww. 16—20, 31—33, 36—37, otrzymamy rzecz zrozumialszą i strawniejszą dla dzisiejszego czy-

http://rcin.org.pl

telnika. Również ww. 171—210 wydają się późniejszym dodatkiem, nie zawierają bowiem ani nowych szczegółów ani świeżych myśli, a zatrącają silniej niż poprzednie ustępy dydaktyką. O końcowych 2 wierszach i ich domniemanej zależności od pomysłu Schroetera już wspomniałem. Związek między ww. 146—150 a 282—300 nie jest wyraźny; prawdopodobnie jednak opis zabawy ludowej ma ilustrować obietnicę świątecznej uciechy kuźników. Z tych rozważań wypływa wniosek, że poemat poza poprawkami natury językowej uległ także pewnej przeróbce kompozycyjnej gdzieś po r. 1553, a więc po zaznajomieniu się Wintera z opisem salin wielickich Schroetera. Tu mógłby ktoś zarzucić, że sprzeciwia się temu przemilczenie tych salin w utworze Wintera, który przecież w w. 280 mówi o Saxoniae liquidae salinae. Na to jest prosta odpowiedź. Zachodnia część Śląska zaopatrywała się w sól topkową, przywożoną drogą wodną z salin saskich spod Halli i Magdeburga, o nich więc wspominał Winter w pierwszym zarysie i pozostawił je w przeróbce poematu jako rzecz znaną w rodzimych stronach i we Frankfurcie.

Zalety Wintera obok sporych wad najlepiej można poznać, gdy się przeczyta kilkanaście różnego gatunku poematów opisowych śląsko-łacińskich z późniejszego okresu. Górują one, wprawdzie nie zawsze, sprawnością językową i wersyfikacyjną, ale idą utartymi szlakami: albo realne cechy opiewanego przedmiotu zatracają się często w powodzi aluzji i reminiscencji z klasycznej literatury, jak np. w poemacie Johannesa Fechnera z Kożuchowa (Freystadt), rektora Magdaleneum we Wrocławiu (ur. 10 listopada 1604, zm. 20 marca 1686): *Elysiae Sylvae seu deliciae... Silesiae inferioris* etc., Brzeg 1675, w których opiewa dolnośląskie góry, lasy, rzeki, miasta itd., albo poemacik przeradza się w suchy, czasem statystyczny opis w rzadkim już od XVIII w. utworze Melchiora Gerlacha z Bolesławca († 14 II 1616 w wieku lat 54 wg Hen. Wittego Diarium), rektora szkoły w Budziszynie, a potem w Cytawie, pt. *Descriptio Fontis Boleslaviae Silesiorum scaturientis, Ferdinandi Imperatoris et Germanorum et exterorum elogio celeberrimi. De Dei nostri sapientia, omnipotentia et bonitate ad posteros*

http://rcin.org.pl

celebranda edita a M. Melchiore Gerlachio, Scholae Budissinae Rectore. Cui accesserunt duo de eodem Fonte Melchioris Acontii Ursellani et M. Laurentii Widemani Saganensis encomia. Gorlicii. Excussa typis Johannis Rhambae Anno 1598. Gerlach trzyma się ściśle podanej na marginesie dyspozycji, którą tu zamiast charakterystyki przytaczam: propositio, invocatio, narratio — Boleslaviae situs, eius conditor Boleslaw[13]) Altus, Fontis situs, proprietas, structura, origo, quantitas, usus, rivus, vivaria 46, piscina, canales, cisternae 9, 108 aedibus aquam communicat, Molae tres, hortorum et pratorum irrigatio, sordium ablutio, valetudo, potus, celebritas. Poemat cieszył się dobrą opinią u potomnych, skoro Joh. Sigismundus Johnius: *Parnassi Silesiaci centuria II*, Vratislaviae 1729, str. 60 nazywa go: elegantissimam heroico genere descriptionem.

Opis kuźnic śląskich Wintera ciekawi czytelnika polskiego poza swoją świeżością jeszcze jako ogniwo pośrednie, ściśle śląskie, między utworami 2 Ślązaków, należących do literatury polskiej: między humanistycznym łacińskim poematem Schroetera, a polskim, realistycznym mimo przymieszki książkowej uczoności, wierszowanym podręcznikiem Roździeńskiego. Czy Roździeński z niego korzystał, trudno odpowiedzieć. Śladów, choćby tylko takich jak Schroeterowe u Wintera, brak zupełnie; to co Roździeński mówi w w. 809—924 o kuźnicach żegańskich, nie ma odpowiednika u Wintera; podobieństwo zaś wierszy 1927—2042 do Winterowej pochwały żelaza (ww. 8—42) jest tylko cząstkowe w myślach zwłaszcza, mniej zaś w wysłowieniu i doborze przykładów. Mógł więc Roździeński znać poemat Wintera, ale niczym tej znajomości nie zaznaczył.

---

[13]) Tak w dyspozycji i w tekście: Bolesław animo nomen sortitus ab alto (k. A2); wskazuje to na znajomość języka polskiego u Gerlacha; znał go i Wideman, jak wynika z aluzji do nazwy źródła Skotnica:

Tertius a pecudum grege prisco idiomate dictus,
Omne armentorum potat im amne genus.

http://rcin.org.pl

Melchior Severus

Kilka słów tylko wystarczy powiedzieć o wydawcy II wydania. Melchior Severus urodził się w lutym r. 1528 w Przewozie nad Nissą łużycką z ojca Melchiora i matki Katarzyny, zamożnych mieszczan; był więc mniej więcej rówieśnikiem Wintera. Czy nazwisko Severus jest tylko transkrypcją pierwotnego (słowiańskiego?) brzmienia, czy wyrosło z imienia Sewer któregoś z przodków, czy też jest przekładem niemieckiego lub może słowiańskiego nazwiska, nie da się rozstrzygnąć. Wprawdzie Worbs (l. c. str. 324) podaje w nawiasie: Strenge, ale bez żadnego uzasadnienia, inni zaś piszący o nim autorzy znają tylko: Severus. Studiował w Witenberdze pod Melanchtonem i uzyskał stopień magistra. W r. 1555 został rektorem szkoły w Żeganiu, gdzie pojął za żonę Annę Schüller, córkę Hieronima, w r. 1564. W październiku 1580 r. objął kierownictwo szkoły w Lubiniu, a 1584 przeniósł się jako profesor poetyki do gymnasium illustre w Brzegu, gdzie umarł 8 lutego 1589. To są pewne daty z jego życia, natomiast wiadomości Ehrhardta o rektoracie w Przewozie w r. 1558 nie potwierdza ani on sam (II, s. 116) ani Worbs, który był tam pastorem, o ile idzie o tę miejscowość, mylność zaś daty, o ile dotyczy Lubinia, wykazuje sam Severus w Libellus Tertius, elegia III: recitata cum mihi demandaretur gubernatio Scholae Lubenensis superioris Silesiae Anno Domini 1580, 28 Octobris. Deckart twierdzi (l. c. 25—26), że Severus w roku 1575 zrzekł się rektoratu w Żeganiu i powołuje się na wypowiedzianą przy tej sposobności mowę, ale zdaje się, że rezygnacja skończyła się na tej, nieznanej mi, przemowie pożegnalnej i Severus został nadal rektorem szkoły żegańskiej, gdyż jeszcze tak się mianuje w tytule Dystychów streszczających ewangelie, wydanych w Zgorzelcu 1581, lecz oddanych do druku zapewne pod koniec roku 1580. Worbs natomiast pomieszał Lubiń z Lubaniem (Lüben — Lauban), wszyscy zaś (Cunradus, Ehrhardt, Worbs i Klose) twierdzą, że był rektorem w Brzegu, choć go historycy gymnasium illustre wśród rektorów nie wymieniają. Ehrhardt powołuje się przy tym na jakieś poezje Severusa, w których miał się tak tytułować.

http://rcin.org.pl

Deckart, Ehrhardt i Worbs wymieniają jako utwory Severusa: *Libellos Epigrammatum, Epitaphiorum et Tristium* i *Precatiunculas Scholasticas;* osobiście znam 7 następujących dziełek Severusa: 1. *Libellus elegiarum cum de sacris tum de rebus aliis,* Witebergae 1569, k. 28 in 4; 2. *Disticha Complectentia breves summas Evangeliorum Dominicalium et Festorum Totius Anni,* Gorlicii 1581, k. 14 in 8; 3. *Disticha complectentia breves summas Epistolarum Dominicalium et Festorum Totius Anni,* Vratislaviae 1581, k. 12 in 8; 4. *Libellus Tertius Elegiarum, Epitaphiorum, et aliorum* etc., Vratislaviae 1581, k. 20 in 4; 5. *Christiados libellus complectens breves summas Evangeliorum Dominicalium et Festorum totius Anni: Disticho Latino Germanico conscriptus,* Vratislaviae 1584, k. 24 in 8; 6. *Elegiola in Annum* LXXXII (1582) 1 k., przedrukowana w następnym zbiorku; 7. *Vota Anniversaria* M. Melchioris Severi in Illustri Schola Brigensi Poetices Professoris (1588) 8 k. Elegia V z Libellus Tertius przedrukowana jest w Vota Anniversaria jako I. Drugiej księgi elegij, wydanej między r. 1569 a 1584 nie zdołałem znaleźć, byłby to ósmy utwór poetycki Severusa. Najciekawsze są *Vota Anniversaria,* pisane dla lat 1581 do 1584 po łacinie i niemiecku, dla lat 1585—1588 tylko po niemiecku, może to są owe Precatiunculae scholasticae Ehrhardta. Niemieckie transpozycje i wiersze Severusa są lepsze od łacińskich, chociaż nie odznaczają się niczym niezwykłym. Bije z nich pewna ckliwość, która dała Cunradusowi podnietę do dystychu:

Docta serenato conscribis carmina plectro;
Dic age, cur nomen tale, Severe, geris.[14])

Jako wydawca poematu Wintera przemilczał Severus jego nazwisko, zadowalając się omówieniem: eximius

---

[14]) J. H. Jo. Henrici Cunradi: Silesia Togata etc., Lignicii 1706, s. 289; Sigismundus Justus Ehrhardt: *Presbyterologie des evang. Schlesiens,* II Teil, str. 116, IV T. str. 672; Worbs j. w.; Konrad Klose: *Beiträge zur Geschichte der Stadt Lüben,* 1924, str. 522-3; o małżeństwie: *In honorem clarissimi viri... D. Magistri Melchioris Severi... Scriptum* a M. Martino Henrico Saganensi. Witebergae 1564.

http://rcin.org.pl

Vates. Trudno przypuścić, żeby siedząc tyle lat w Żeganiu, nie dowiedział się tej rzeczy; wypada raczej domyślać się, że albo je uważał za dobrze znane w Zgorzelcu, albo po poczynieniu swoich poprawek, które widać w Odmianach tekstu, utwór poczytywał poniekąd za swój.

Według informacji Auskunftsbureau der deutschen Bibliotheken w Berlinie nie ma w żadnej publicznej bibliotece niemieckiej pierwszego wydania poematu Wintera, drugiego zaś są 2 egzemplarze w Bibliotece miejskiej we Wrocławiu, sygnowane 4 F 530/8 i 4 O 5/103, z których miałem w ręku tylko drugi. Nadto istnieje trzeci egzemplarz w Bibliotece majorackiej hr. Schaffgotschów w Warmbrunn. Nie ma ani I ani II wydania w Żeganiu i w Zgorzelcu. Dlatego oparłem tekst na przedruku Fibigera jako wierniejszym od Severusa nie tylko skutkiem wyraźnego oświadczenia (i n t e g r u m), lecz także skutkiem oczywistej wyższości i zgodności z językiem Wintera przekazanego przez Fibigera tekstu.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

MELCHIORIS SEVERI

CARMEN COMMENDATICIUM

NECNON

CHRISTOPHORI WINTERI

FERRI OFFICINARUM FODINARUMQUE SILESIACARUM DESCRIPTIO ET DENOTATIO BREVIS

http://rcin.org.pl

PRUDENTIA, VIRTUTE, GENERE, ET PIETATE
CLARISSIMIS, PRAESTANTISSIMIS ET
CONSPICUS VIRIS, CONSULIBUS, SENATUIQUE
AMPLISSIMO REIPUB: GÖRLICENSIS,
LITERARUM CANDIDIS AMICIS, ETC.
DOMINIS SUIS OBSERVANDISSIMIS
MELCHIOR SEVERUS
LUDIMOD. LÜBENENSIS,
S. P. D.

Sunt in laude sua Mechanica quaeque, fabriles
Plus operae reliquis utilitatis habent.
Estque metallorum celeberrimus usus ubique,
Scire sed et ferri quae sit origo iuvat.
At loca fabrorum, quae culta Silesia condit,
Vulcani prisci progenerata domo:
Quas habeantque vices felici carmine Vates
Expressit docta, non sine laude, cheli.
Cum tamen haud exstent plura exemplaria, visum est,
Incudi idque typis reddere rursus opus.
Id de consilio vobis inscribo bonorum,
In pretio quibus hoc dulce poëma fuit.
Materiam ferri vester cum praebeat orbis,
Fabrorum fabricas contineatque domos.
Qui se finitimas tractus extendit in oras,
Contingens patriae limina parva meae,

http://rcin.org.pl

ROZTROPNOŚCIĄ, CNOTĄ, RODEM I POBOŻNOŚCIĄ NAJSŁAWNIEJSZYM, NAJZACNIEJSZYM I ZNAKOMITYM MĘŻOM: RADCOM I PRZEŚWIETNEMU SENATOWI RZECZYPOSPOLITEJ ZGORZELICKIEJ, SZCZERYM MIŁOŚNIKOM LITERATURY, ITD. PANOM SWYM DOBRODZIEJOM NAJSZANOWNIEJSZYM MELCHIOR SEVERUS KIEROWNIK SZKOŁY LUBIŃSKIEJ POZDROWIEŃ MNÓSTWO SKŁADA

W należnym poważaniu jest wszelka technika, roboty kowalskie więcej są użyteczne niźli inne i wszędzie jest przeróżny użytek metali, lecz warto też wiedzieć, jakie jest pochodzenie żelaza.

Wszak wiodące swój początek z domu prastarego Wulkana siedziby kuźników, które posiada żyzny Śląsk, i rolę ich w udatnej pieśni wieszcz na wyćwiczonej lutni z wielką opisał chwałą.

Ponieważ jednak mało już istnieje egzemplarzy (tego poematu), byłem tego mniemania, że należy dzieło to ponownie oddać pod prasę drukarską.

Przypisuję je Wam z porady zacnych ludzi, którzy cenili ów miły utwór. Ziemia wasza zawiera żelazo, posiada więc kuźnie i siedziby kowali.

Rozciąga się ten pas ziemi na sąsiednie okolice, dotykając skromnych progów mego ojczystego miasta tam, gdzie założono mury Przewozu u stóp pia-

http://rcin.org.pl

Qua sub arenoso sunt moenia condita colle
Pribusii et leni murmure Nissa fluit.
Ad Bobrae ripas et non procul inde Saganum
Cingitur a silvis, vitiferisque iugis.
Cui prope structa iacet turrita Soravia, Sprottae
Moenia vicinis conspiciuntur agris.
Inde Boleslavium versus loca sunt, ubi ferri
Artifices et qui caedere saxa solent.
Incolit et latos proles Vulcania campos,
Et florent fabris oppida, rura, domus.
Sed loca Gorlitium circumdant undique ferri
Clara, metalliferi laudibus atque soli.
Hoc igitur vestri sub nominis edo poëma
Auspicio, eximii nobile Vatis opus.
Maior ut hinc vestrae consurgat gloria genti,
Quae licito ferri foenore foenus agit.
Vos patriae quibus est vere Respublica cordi,
Vilia dona boni consulitote, patres,
Quicquid et huic operae de ferri laude tenacis
Accinit inculta nostra Thalia cheli,
Sit vobis, velut est turbae pia cura novenae,
In benefactores grata erit illa suos.

http://rcin.org.pl

szczystego wzgórza i gdzie cicho szemrząc płynie Nissa.

A niedaleko stamtąd nad brzegami Bobru lasy i płodne w winorośl wzgórza otaczają Żegań.

Blisko niego leży najeżony wieżami Żóraw i widać mury Szprotawy wśród sąsiednich pól.

Stąd w stronę Bolesławca są miejscowości, zamieszkałe przez mistrzów kuźniczych i ludzi, którzy zwykli łamać skały.

Zamieszkuje też ród Wulkana szerokie pola i roją się od kuźników miasta, wsie i domy.

Lecz Zgorzelec zewsząd otaczają miejscowości sławne z powodu żelaza i kruszcorodnej ziemi. Dlatego więc ten poemat — zacne dzieło wybitnego wieszcza — wydaję pod opieką waszego imienia.

Niech stąd większa jeszcze urośnie sława waszego ludu, który czerpie zyski z dozwolonego wyzyskania żelaza.

Wy, dobrzy ojcowie, którym dobro Rzeczypospolitej naprawdę leży na sercu, miejcie staranie o mały ten podarek.

I cokolwiek do tego dzieła o chwale hartownego żelaza dośpiewała nasza Talia na niewprawnej lutni, miejcie nad tym pieczę, jak ma już ją dziewiętne grono Muz, a wywdzięczy się ono swym dobroczyńcom.

http://rcin.org.pl

FERRI OFFICINARUM FODINARUMQUE SILESIACARUM DESCRIPTIO ET DENOTATIO BREVIS.

Sit mihi fas, humiles ferri assiduasque latebras,
Ac loca fabrorum decondere Slesica chartis.
Gloria nulla mihi licet hinc, aut fructus honoris
Quaeritur: ast patriae laudi indulsisse iuvabit.
Ergo Castalides, dignas per carmina vires
Ferte, precor, faustae scribenti cuncta referte
Ferri percupido faciendi quae sit imago.
Optima ducit enim, movet et iucunda tenacis
Utilitas ferri; cunctis praestantius usu,
Quae veniunt terrae per viscera densa, metallis.
Moenia celsa cadunt ferro; perit alma vetustas.
Ferro caesa cadunt annosae robora silvae,
Cum sonitu tenues Echo volitante per umbras.
Auxilio ferri renovata cacumina turri
Exstruit artificis manus, inveterata revellit.
Troiae victa iacent insignia moenia sacrae;
Pellit et hostiles turmas bello aspera Roma.
Improba noctivagum quamvis munita latronum

http://rcin.org.pl

KUŹNIC ŚLĄSKICH I KOPALŃ OPIS I OZNACZENIE KRÓTKIE.

Niech mi będzie wolno skromne i pracą tętniące kryjówki żelaza i śląskie siedziby kuźników odsłonić na (tych) kartach. Żadna za to nie należy mi się chwała, nie szukam też korzyści z zaszczytnej nagrody, lecz miło będzie ojczyźnie przydać sławy.

Wy więc, panny kastalskie, użyczcie sił godnych pieśni i życzliwie, proszę, dostarczcie wszystkiego pisarzowi, pragnącemu odtworzyć cały obraz przeróbki żelaza.

Pomyślność bowiem sprowadza i przyjemności przysparza zastosowanie hartownego żelaza, górującego użyciem nad wszelkimi kruszcami, które pochodzą z twardych czeluści ziemi.

Padają od żelaza wyniosłe mury, ginie od niego czcigodna dawność, padają ścięte żelazem dęby wieloletnich lasów, z hukiem rozbrzmiewając echem pośród nikłych cieni.

Przy pomocy żelaza ręka mistrza stawia nowe wierzchołki na wieży, a burzy stare.

Leżą w gruzach pokonane sławne mury świętej Troi, a groźny Rzym w boju gromi wrogie zastępy.

http://rcin.org.pl

Caci antra et densis lateant circumdata saxis;
Ferrata Herculeae superantur cuspide clavae.
Ut sua frugiferis dispergat villicus arvis
Semina, quae dulces iusto dant tempore fruges,
Ille pares iungens ad ferrea aratra iuvencos
Insequitur, messem resecans mox falce recurva.
Exstruit, aedificat, condit, petit omnia ferro
Aedilis; saevos se vertit miles in hostes.
Ferro conficiunt fabriles cuncta magistri
Ferrea; scinduntur vestes, aurique metalla:
Effodiuntur opes terris, et nobile pondus
Argenti, venit hinc regina pecunia mundo,
Callida mirificas struxitque Semiramis arces
Lugubres; turrim gens et Babylonia celsam,
Culmine quae magni contingit sidera Olympi.
Insuper et ferro fabrilia cuncta parantur
Instrumenta, quibus mechanica nititur omnis.
Daedalia confecta manu domus intima Cretae,
Haud tamen ambitibus ferri stat inanis ab arte.
Hoc igitur merita quis non de nomine laude
Dicere concedat, celebrare et carmine ferri
Ergasias, acri studio cum turba fabrilis
Exercet dextra, duros perferre labores
Gens assueta, malis infracta, animusque virilis.
Ergo age Gorlitium felix, iunctumque Saganum,
Illustres reliquae et coniunctae finibus urbes
Imparibus, vobis ingens hinc surgit ad astra
Gloria, dum celebris tanto cum foenore passim

http://rcin.org.pl

Chociaż bezpieczna przed wałęsającymi się nocą łotrzykami i wśród gęstych skał kryje się bezbożna jaskinia Kakusa, przecież zdobywa ją żelazem kuta maczuga Herkulesa.

Wieśniak, żeby zasiać w żyznej ziemi ziarno, które miły plon wyda we właściwym czasie, zaprzęga dobrane do pary woły do żelaznego pługa i orze, a wnet plon ścina zakrzywionym sierpem.

Wszystko stawia, buduje, zakłada i tworzy murarz żelazem, żelazem uderza żołnierz na srogich nieprzyjaciół.

Żelazem wykonują każdy sprzęt żelazny mistrzowie rzemieślnicy; nim tnie się szaty i złoty metal. Z ziemi wykopuje się bogactwa i szlachetny kruszec srebrny; stąd rodzi się król-pieniądz światu. Mądra Semiramida wybudowała niezwykłe, ponure pałace, a lud Babilonu wyniosłą wieżę, która szczytem dotykała gwiazd wielkiego Olimpu.

Ponadto przy pomocy żelaza wykonuje się wszystkie narzędzia rzemieślnicze, na których opiera się wszelka technika.

Ręką Dedala wykonany tajemny pałac kreteński, a jednak przy wykonaniu jego obłędnych chodników nie brakło użycia żelaza.

Któż więc, znając to, nie zezwoli mi opisać w zasłużonej chwale i pieśnią wysławić warsztaty żelaza, zwłaszcza gdy w gorliwym zapale wytęża dłonie tłum kuźników — lud przyzwyczajony do znoszenia trudów, złem niezłamany i męskiego ducha.

Tak więc, szczęśliwy Zgorzelcu i złączony z nim Żeganiu, oraz świetne i zespolone nierównymi granicami miasta, olbrzymia stąd wam pod gwiazdy rośnie

http://rcin.org.pl

Terra vigens, medio vestri sub limitis amplo
Conspicua orbe iacet: Namque altera versa sub
Parte alia celsi saxosa ad castra Bohemi [:Austrum,
Vergit; at hac ubi praecipiti de monte recedit,
Decurrit ferrugineo permixta colore
Nissa rapax, altis vicina elapsa Bohemis
Montibus, hinc curvo multorum allabitur oras
Litore, caeruleique effunditur Oderae in alvum.
Altera sed Septem quae spectat ad astra Trionis,
Per spatium aestivi descendit abinde diei.
Hanc posuit plana celebris tellure vetustas.
Bobera ad occiduam delambit moenia partem
Ardua, principibus quondam regnata superbis,
Pannonis invicti imperio at nunc subdita regis.
Hinc igitur loca fabrorum, distantia quinis
Bis passim stadiis, sursum vergentia cernes:
Tractibus exsurgunt longos habitata per annos
Plurima, piniferis quercinisque obsita silvis;
Pars repetunt dextram, repetunt pars inde sinistram.
Illinc foecundos Sprottae contingere campos,
Inde Boleslavio clarum de nomine fundum.
At simul ac Zephyri nebulosam aspexeris oram,
Turribus occurret Soravia splendida celsis.
Quam sequitur, veteri dictum sic forte colono,
Pribusium; hic miranda, ferunt, stat turris aperto
In tumulo, multum fraternis cognita vinclis.
Perdiderat quondam hic infensi dextra Tyranni
Rectorem auxilio prudentem armisque Sagani,
Vivida monstrosis generosi corpora fratris
Vermibus obiciens, scelus exsecrandaque foedo
Omine facta suo crudelis sanguine patrat.

http://rcin.org.pl

sława, gdy słynna ziemia, jak długa i szeroka, tak wielki zysk przynosząca, wyraźnie leży wśród obszernego okręgu waszych miedz. Albowiem jedną stroną rozciąga się na południe, drugą zwraca się ku skalistym siedzibom wysoko mieszkających Czechów, tą zaś, gdzie spadzista obniża się wyżyna, spływa rwąca Nissa zabarwiona rdzawo, która wytryska w sąsiedztwie wysokich gór czeskich, po czym przepływa krętym biegiem rozliczne krainy i wpada do łożyska błękitnej Odry.

Lecz inna strona, zwracająca się ku gwieździe polarnej, roztacza się stąd na odległość dnia letniego; ją na równym terenie umieściły prawieki.

Od zachodniej strony opływa Bóbr niedostępne mury, niegdyś rządzone przez dumnych książąt, a dziś poddane władzy niezwyciężonego króla Węgier.

Zobaczysz stąd odległe o dziesięć staj tu i tam, ciągnące się ku górze siedziby kowali: od długich lat wznoszą się szeregami bardzo liczne, gęsto zamieszkałe wśród sosnorodnych i dębowych lasów.

Częścią zwracają się stąd na prawo, częścią dążą na lewo. Tam stykają się z żyznymi polami Szprotawy, tu z ziemią sławną od imienia Bolesławowego.

A skoro spojrzysz w mglistą krainę zachodu, napotkasz Żóraw, lśniący strzelistymi wieżami.

Po nim następuje Przewóz, tak właśnie nazwany przez dawnego osadźcę; stoi tu na odsłoniętym wzgórzu podziwienia godna wieża, znana głównie, jak wieść niesie, z uwięzienia w niej brata. Tu niegdyś prawica rozwścieczonego tyrana zgubiła roztropnego w radzie i w boju władcę Żegania i żywe ciało szlachetnego brata rzucając na żer strasznemu robactwu, przypieczętował okrutnik krwią zbrodnię

http://rcin.org.pl

Digna igitur reddens Deus illis praemia factis,
Nomina, progenies, una quoque nobile quicquid

Hic fuit, evertit, peregrino et subdita regno
Esse iubet. Tanta est excelsi Numinis ira.
Nunc agito, artificis propius veniamus ad aedes.
En tibi parva iacet casa rustica, magna laboris
Sunt hic signa tamen; priscis insignia fabris

Nomina conciliant, terris famamque perennem.
Tecta nigrescenti latet e carbonibus atris
Labilis unda venit vicina egressa per arva,
Pulvere (non alia decet esse mapalia forma
Talia) suspensi trepidant laquearia tecti.

Illa rotas agiles compulsat vortice grandi,
Concutit et versat dextra madidosque sinistra
Immensos radios, et tergora densa rotarum.
Continuis strident ferrati pulsibus axes
Horrendum, resonatque cavum per murmura coelum.

Evolat assiduis flammis Vulcanus in auras,
Alternis quatiunt vicibus Vulcania proles
Massas et referunt fulgentia sidera flammae.
Insuper ante fores terris specus ecce profundus,
Carbonum cumulus tegit illum et stridula flammae

Copia, et a tergo bubulo de tergore follis
Aestuat; una adstans hasta exagitante minister
Materiam immergit stridentia ferra sub ignes.
Haec quoniam rapido liquefacta ex igne, sub ima
Concedunt, fundumque petunt, cui pertica recta

Per medium est infixa, trahit qua pondus in altum
Viribus incumbens Brontes: terrestria pridem
Saxa iacent silvis, at nunc flagrantia ferri

http://rcin.org.pl

i ohydnie złowróżbny, przeklęty czyn.
Godną mu więc za te czyny wymierzając zapłatę, Bóg poniżył imiona, ród i cokolwiek tu było szlachetnego, i w poddaństwo oddał obcemu królestwu. Taki jest gniew wysokiego Bóstwa.
Teraz nuże zbliżmy się do zabudowań kuźnicznego mistrza.
Oto tam-ci leży mała, wieśniacza chata, lecz wielkie są oznaki pracowitości; jednają one sławne imię dawnym kuźnikom, a krainie wieczną sławę. Stoi pokryta czarniawym pyłem węglowym (inny kształt nie przystoi takim chałupom) i drżą sklepienia wzniesionego dachu.
Szybko mknący płynie tu potok, przez sąsiednie przebiegający pola; on zwrotne koła porusza potężnym wirem, pobudza do ruchu i obraca z lewej i z prawej strony oślizłe, ogromne szprychy i liczne grzbiety kół. Skrzypią okropnie w ciągłym ruchu okute żelazem osie, a łoskotem odpowiada sklepienie niebios.
Wystrzela ciągle płomieńmi ogień w przestworze. Ciągle na zmianę potomstwo Wulkana obrabia bryły żelaza i krzesze iskrzące się gwiazdki. Oto nadto przed drzwiami głęboka jama w ziemi. Stos węgla ją pokrywa i syczące morze płomieni, a z tyłu zionie zawieruchą miech ze skóry grzbietowej wołu, stojący zaś obok czeladnik jednym ruchem oseki zanurza masę i syczące żelazo w płomienie.
Ponieważ ono topi się pod wpływem gwałtownego żaru, spływa więc w dół i dąży na dno, przez którego środek biegnie utkwiona prosta sztaba. Przy jej pomocy Brontes, wytężając siły, ciągnie w górę ciężar; przedtem jako bryły ziemne leżały po lasach, a teraz

http://rcin.org.pl

Pondera dentato comprendit forcipe ab igne,
Haec Steropes Briareusque trahunt, et fortia Brontes
Agmina compellans, saxumque incudibus ardens
Subjiciunt, ferit hoc celere gravis actus ab alta
Malleus usque rota, compactaque robora trudunt.
Interea spumante venit de vortice arundo,
Et spargit tenues exhausti vorticis undas,
Fistuca ne forte nimis supposta sub amplo
Pondere rumpatur violenti verbere moles.
Continuant ictus, illa indignatur ad astra
Splendida, cum sonitu horribili fragmenta remittens.
Incidit in fauces veluti si forte luporum
Qui solet obscuras valles superare viator,
Candida cum sterilem claudit nix frigore terram;
Incitat hos rabidae famis insatiata cupido;
Dentibus intentant miserum discerpere avaris.
Nix volitat circum pedibus recitata ferarum;
Ille ferit gladio medios detentus in hostes,
Donec ab infensis victus cadit hostibus, aeger
Fertur ad ignotas laniandus dente latebras:
Talibus hic instant operosi mole ministri,
Candentem medio resecant, divisaque membra
Forcipe corripiunt, et acuto verbere torquent.
Nunc alia adiunctis immergunt fervida in undis,
Undis quae subito attactu stridentia ferra
Effugiunt, avidae iniustas propellere vires.
Verberibusque cavas emittunt tormina bullas.

http://rcin.org.pl

rozpalone masy żelaza chwyta Brontes z ognia zębatymi kleszczami.
Steropes i Briareus oraz Brontes, nawołujący zastępy siłaczy, wyciągają je i gorejącą bryłę rzucają na kowadła. Uderza w nią bez przerwy ciężki młot, poruszany przez szybkie, wysokie koło i biją złączone siły.
Tymczasem przewód ze spienionego potoku doprowadza i wypuszcza skąpy dopływ osłabionego prądu wody, aby przypadkiem nie rozerwała się bryła, zbytnio wystawiona na potężne uderzenia olbrzymiego ciężaru kafaru.
Powtarzają ciosy, a bryła skarży się lśniącym gwiazdom, rozpryskując odłamki wśród straszliwego huku.
Podobnie jak podróżnik, przywykły przebywać ciemne doliny, gdy biały śnieg skuje mrozem pozbawioną roślinności ziemię, jeśli przypadkiem wpadnie w paszcze wilków, które podnieca nienasycona żądza wściekłego głodu, chciwymi kłami pragną rozszarpać nieszczęsnego, śnieg zaś rozpryskuje się dokoła, rozrzucany łapami dzikich zwierząt; on ratując się uderza mieczem w środek napastników, aż wreszcie pada pokonany przez zajadłego wroga i osłabły zostaje zawleczony do skrytych nor na rozszarpanie kłami; — tak samo tu pracowici robotnicy nękają bryłę, przecinają ją rozżarzoną przez środek, podzielone części ujmują kleszczami i wykuwają gwałtownymi uderzeniami.
To znów inne (bryły) pałające zanurzają w ujarzmionych falach, w falach, które przy nagłym zetknięciu się z syczącym żelazem ulatniają się, pragnąc odeprzeć przykre działanie i w bólu pod ude-

http://rcin.org.pl

Exsiliunt imo densi sub tegmine fumi.
Praesidis interea iuxta quoque cura magistri
Exercetque notatque acceptis aera tabellis,
Distribuens pensum famulis, compellit et urget.
Talibus ardentes affaturque ore Cyclopes:

Nunc agite, o socii, firmissima stringite tela,
Et quicumque manent, alacri perferte labores
Mente, ferent finem haec optataque praemia sortis;
Cum sua distribuens largissima dona fidelis
Altitonans (nobis si commoda praemia desint)

Ipse etiam merito pro factis cuncta rependet.
Non mihi deficiunt Bacchi nec pocula grata,
Quae fovet alma Ceres celebri portata Sagano.
Haec, cum grata quies et delectabilis hora.
Advenient, Domini sub septima festa diei

Sumite, tunc redeat fessis optata voluptas.
Vix ea dicta dedit, simul omnis voce caterva
Incitat ignivomam multo conamine massam.
Quos inter celeris nudatus membra Pyragmon
Talibus hortanti subridens voce locutus:

Certa, precor, praestent tua Dii promissa, magister,
Nobis nulla mora est, dum sunt fortissima corda,
Numen et ex alto favet adspiratque labori,
Perpetuas tribuens vires et pectoris aestum.
Tu quamcumque dabis nostris incudibus aptam

Materiem, faciles et dexteritate parata
Conficiemus, et haud iniusta lance feremus

http://rcin.org.pl

rzeniami wypuszczają próżne pęcherzyki, a gęsta para unosi się pod dachem kuźnicy.
Tymczasem obok zapobiegliwy główny mistrz zarządza i zapisuje kruszec na otrzymanych tabliczkach. Rozdzielając pracę między najemników, zachęca i napomina i takimi słowy zwraca się do ognistych cyklopów:

Nuże teraz, towarzysze, pochwyćcie najsilniejsze narzędzia i jakiekolwiek was czekają trudy, znieście je ochoczo, a los wam w końcu przyniesie upragnione nagrody, kiedy wierny Bóg, rozdzielając przebogate swe dary (jeśli nie mamy stosownej zapłaty), sam właśnie sprawiedliwie za uczynki wszystko odważy.
Wina mi bakchowego nie brak ani przywiezionych ze sławnego Żegania miłych napojów, które wypieściła czcigodna Cerera. Wychylcie je, gdy nadejdzie miły odpoczynek i rozkoszna godzina siódmego świątecznego dnia Bożego, wtedy wróci zmęczonym pożądana przyjemność.
Tak rzekł, a jednocześnie cała gromadka obrabia z wielkim wysiłkiem ziejącą ogniem bryłę.
Wśród tych ochoczych (pracowników) obnażony Pyragmon takie z uśmiechem rzecze słowa do zachęcającego (ich nadzorcy):

Mistrzu, modlę się, aby bogowie urzeczywistnili twe obietnice. My nie lenimy się, póki serce w nas dzielne, a Bóstwo z niebios łaskawie wspiera w trudach, użyczając sił niewyczerpanych i piersiom zapału. Jakąkolwiek dasz nam do obróbki na kowadła odpowiednią materię, z chęcią i usłużną gotowością ją wykujemy i słuszną na pewno miarę przyłożymy do szcze-

http://rcin.org.pl

Singula, quae iussu domini mandante necesse est.
Haec ait, et salsus sudor dicto obstruit ore.
Malleus apprensus dextra, forcepsque sinistra,
Injicit arreptumque chaos fabrile camino,
Cui rotula appositi fullones exagitante
Immittunt celeres auras, retrahuntque frequentes.
Concipit ast alius liquefactaque munia torquet.
Induit hinc aliam atque aliam conficta figuram
Massula, postremae donec sibi debita laudis
Consequitur baculi aut propriae cognomina formae.
Nuper ut aspiciens aliquis stupefactus et ardens
Hoc opus, excelsos montes miratur et undas
Ardentes humili solitas exire camino,
Nosse volens, dictis famulos affatur amicis:
Heu mihi quae o socii tanta est hic copia ferri?
Quid sibi sedulitas isthaec? quo fine parantur
Talia? vel tandem quem singula fertis ad usum?
Dixerat: At rapida Briareus hinc voce locutus:
Desine mirari, cupienti haec nosse repandam.
Consuetudo leves odiosos saepe labores
Efficit, et iunctae spes utilitatis honesta,
Quae dubia agricolae suffulcit bracchia aratro,
Quoslibet et captos vinclis, atque anxia cordis
Viscera solatur, miserum et sustentat amantem.
Ferri sollicitat nunquam nos copia flavi.
Namque vides, totum quam sit distincta per orbem
Terra viris, quam sit populis spatiosa refertis
Slesia, quam nullo careant inculta sub astris
Servitio silvae, dumeta atque aspera quaevis.

http://rcin.org.pl

gółów (obrobienia), jak to trzeba wobec rozkazu polecającego pana.
Powiedział to, a słony pot słowa mu na ustach zatrzymał. Młot ujął prawą ręką, a lewą kleszcze i pochwyciwszy bezkształtną masę kowalną, wrzuca ją do pieca, w który postawieni tam robotnicy, dmący miechami, obracając koło, napędzają chyży prąd powietrza i zbyt częsty powstrzymują.
Następnie inny ktoś podejmuje pracę i obrabia roztopiony metal. Teraz coraz inne kształty przybiera przerabiana bryła, póki wreszcie nie uzyska należnej jej nazwy sztaby lub właściwej formy. Niedawno człowiek pewien, zdumiony oglądając ogniste dzieło, dziwił się, że ogromne bryły i płomienne rzeki dobywają się stale z niskiego pieca hutniczego i chcąc rzecz poznać, zagadnął czeladników uprzejmymi słowami:
Hejże, towarzysze, cóż to tak wielki tu jest zapas żelaza? Czemu w was pilność taka? Na jakiż to cel przygotowujecie, lub do jakiego wreszcie użytku wszystko z osobna oddajecie?
Rzekł, a Briareus bystrymi mu odpowiedział słowami:
Przestań się dziwić; chcesz poznać te sprawy, więc ci je wyjaśnię. Często łatwymi stają się przykre prace dzięki przyzwyczajeniu lub zacnej nadziei bliskiej korzyści, która słabe ręce rolnika opiera na pługu, a także okutych w kajdany i bojaźliwe serca pociesza, oraz podtrzymuje nieszczęsnego kochanka. Nas nigdy nie niepokoi zapas płowego żelaza, albowiem widzisz, jak na całym świecie jest ziemia podzielona między mężów, jak rozległy Śląsk jest pełen ludności, jak nie są wolne od użytkowania żadne pod niebem nieuprawne lasy, zarośla i skały.

http://rcin.org.pl

Aspice vicinas praeclari nominis urbes,
Urbibus his facti portatur copia ferri,
Hinc opibus magni populi, imperioque potentes,
Qui pretiis capiunt certis, certisque revendunt,
Collatis longum repetunt et mercibus orbem.
Pleraque Francorum sortitam nomen ad urbem
Ducuntur, veniunt spatiosis caetera terris
Navigio. Hoc populis ac genti plurima nostrae
Praesidio cumulatur opum vis, divitiaeque.
Aspice sed ferri circum hic fragmenta tenacis,
Reliquias famulus demissas rite camino
Ardentes humili vicinis montibus affert.
Namque velut pleno prorumpens gurgite vinum
Oeconomus fundens magnum cratera coronat,
Sic etiam angusto recidunt de colle metalla
Fervida, quae iaciunt mox insita frigida terris.
Haec equidem celsis aequavit longa vetustas
Montibus, utque alto casulam nunc culmine velent,
Instar et umbratae circumstent nubis ad aedes.
Dixerat: hic sistit tacitis vestigia dictis.
Nunc vero tu reliquas ferri lustrando cavernas,
Invenies multo vigilem sudore ferentem
Lignea flagra, quibus grandis carbonis acervos
Conterit, ac calido concussos ferre camino
Sedulus instat, et hic iterum stipatus acervo,
Aethiopi similis torva ora manusque, reversus
Pensa facit, densa triturans obrutus umbra.
Ceu quondam armipotens celsae Carthaginis arcem
Dum petit Aeneas, vestit Cythereïa mater

http://rcin.org.pl

Przyjrzyj się sąsiednim miastom, przesławne imiona noszącym, tym to miastom dostarcza się zapasów gotowego żelaza; stąd istnieją ludy, bogate w zasoby i władztwem potężne, które po pewnej cenie kupują i po pewnej sprzedają i dostarczając towarów, jeżdżą po rozległym świecie.

Przeważną część zawozi się do miasta, które od Franków otrzymało nazwę, resztę do miast w dalekich krajach wysyła się statkami. Tym sposobem rośnie najwięcej ludom i narodowi naszemu na obronę potęga zasobności i bogactwo.

Lecz popatrz wokoło na odłamy twardego żelaza. Żużle, wygarnięte należycie z niskiego pieca hutniczego, żarzące się wywozi robotnik na sąsiednie hałdy.

Albowiem jak tocząc wino z pełnej beczki, rządca przy nalewaniu napełnia po brzegi wielki puchar, tak również z wąskiego wzgórza pochodzą gorące metale, które wyrzucają zagrzebane, zimne w ziemię. W górach je zaprawdę umieściły zamierzchłe prawieki, aby teraz wysokim szczytem osłaniały chatkę i na kształt cienistych chmur otaczały budynki.

Rzekł, a ten stał bez słowa.

Kiedy z kolei pozostałe będziesz zwiedzał warsztaty żelazne, napotkasz czujnego, potem zlanego robotnika, trzymającego ożóg drewniany, którym rozbija stosy wielkich brył węgla i pilnie dba, aby je stoczyć do rozpalonego pieca, i tak otoczony górą węgla wciąż odnowa, podobny z dzikiej twarzy i rąk poczernionych Murzynowi, odwrócony wykonuje pracę, gęstym pyłem przy tym rozrzucaniu okryty. Jak niegdyś, gdy zbrojny Eneasz dążył do zamku wyniosłej Kartaginy, odziała go Cyterejska matka osło-

http://rcin.org.pl

Nube cava, ut caute tenebrosa tectus in umbra
Iret in ignotis quaerens socia agmina terris:
Cingitur haud secus hic, ceu nigro pulvere amictus,
Cunctaque pulvis ater nebuloso tegmine vestit.
Cerneret antiquum si quis monumenta fabrorum
Diceret hos homines vix sustinuisse labores,
Tanta, heu, mortales alimenti cura fatigat.
Hoc adeo quaerunt, nec millia multa malorum
Formidant, mortis vel ad imas scandere sedes.
Vixerit haud unquam bene, quem subiisse laborem
Poenituit; fucus nunquam redolentia gustet
Mella, e purpureo recidentia stipite florum.
Bos nisi quaesitae non manducet pabula avenae.
Ac nisi productis bellator vicerit armis
Hostem, pacificis poterit non vivere castris.
Nec datur ad somnum Musarum attingere culmen,
Quam degustatis veniant mala multis periclis.
Ecce trahit tardus geminum submissa bubulcus
Terga boum, currus quos iunxerat ante rotantes.
Hos superinstructa virgulto forte recenti
Corbe vehit campis, cumulos carbonis adusti,
Raucisonoque melos canit inconcinnius ore,
Quale docent nocturna trahentes pensa puellae.
Usserat hos silvis, incidens arida trunci
Robora lignator, gemuit dum tacta securi
Pinus, et assiduo quercus crepitu, cadit alta
Fraxinus. Hic gestare humeris, hic findere ligna
Quadrifida aspicies, et edaci apponere flammae

http://rcin.org.pl

ną chmur, aby bezpiecznie zakryty mrocznym cieniem mógł poruszać się w obcych stronach, szukając gromadki towarzyszy, — tak nie inaczej jest osłonięty ten (robotnik), jakby odziany czarnym pyłem, wszystko bowiem pył czarny mgławą odziewa powłoką.

Gdyby ktoś zobaczył pozostałości po dawnych kowalach, powiedziałby, że ci ludzie ledwie przetrzymać mogli trudy; taka, niestety, męczy śmiertelników troska o pożywienie. Do tego stopnia starają się na nie zarobić, że nie drżą przed wielu tysiącami niebezpieczeństw, albo przed wkroczeniem w najgłębsze siedziby śmierci.

Nigdy nie mógłby żyć szczęśliwie ten, komu straszno było narazić się na trudy; nigdy nie zasmakuje w wonnych słodyczach, spływających z purpurowych kwietnych pręcików, truteń.

Wół, jeśli nie zapracuje sobie, nie spożyje owsianej paszy, a wojownik nie potrafi żyć w spokojnym obozie, póki dobywszy oręża, nie pobije wroga.

I nie można wedrzeć się na szczyt Muz dla zażycia snu, dopóki nie przejdzie zło po zakosztowaniu wielu niebezpieczeństw. Oto powolny parobek popędza dwa woły, które zaprzągł do toczącego się wozu. W koszu uwitym właśnie ze świeżej wikliny, ustawionym ponad nimi, wiezie przez pola stosy wypalonego węgla. Idzie i pieśń niezbyt składną wyśpiewuje chrapliwym głosem, piosnkę, jakiej uczą przędące po nocach dziewczęta.

Węgle te wypalił drwal w lesie, ściąwszy suche, twarde pnie drzew, aż jęczała rąbana siekierą sosna i padał z przeciągłym trzaskiem dąb i wyniosły jesion. Zobaczysz, jak tu znoszą na ramionach, tam

http://rcin.org.pl

Abstrusae. Hanc etenim contexit pyramis alta,
Ut lento superinstructos consumere truncos
Paulatim valeat, diuturno et tormine vincat.
Erumpens imo densus de stipite fumus
Frondiferas silvas, nemora alta et sidera complet.
Ceu matutino primi sub tempore veris
Sordida de terrae conscendunt nubila claustris
Agmine condenso stipantia sidera coeli,
Pastor ubi angusto tenerum concludit ovili
Lanigerum pecus, e solitis dum merserit undis
Phoebus, pestiferas dispergens lumine sordes.
Sic residet viridi conscendens culmine fumus,
Pyramis incenso dum conflagratur ab igne.
Mittitur inde alius iuga qui compellit equorum
Servus, saxiferas curru properante fodinas,
Hinc faciles, caementa ferens, subnixus in artus,
Viribus incumbit, dissolvens saxea scindit
Pondera, quae primum grandis runcina revulsit,
Subiectis humeris carpento imposta reducit.
Huic etenim natura sagax terraeque locisque
Attribuit Domino certam mandante figuram.
Nam prope terra ferax multo insignita lapillo
Adiacet, et casulis aeterno semine praestat
Materiem. Splendet rubicundo tota colore
Telluris facies, splendentia gramina silvae
Condensae, referunt rubicundos litora vultus.
Apparent varia hic (dictu mirabile) forma
Flumina, nunc eadem rutilo, nunc nigra colore,
Candida nunc curvo recidit sub vortice arena,
Quam capiant terra variam redolente figuram.
Hinc scatet invicto aeternum Silesia ferro,

http://rcin.org.pl

łupią na czworo drzewo i poddają działaniu ukrytego płomienia. Albowiem wysokim go pokryto kopcem, aby pomału mógł przenikać poprzez ułożone szczapy i wolną i stałą pokonywał je męczarnią. Dobywający się spośród drzewa gęsty dym ogarnia liściaste lasy i wysokie gaje i gwiazdy.

Jak o jutrzni, w porze wczesnej wiosny, z załomów ziemi wstają brudne mgły, gęstymi kłębami przesłaniając gwiazdy na niebie, kiedy jeszcze pasterz zamyka młodziutkie wełniste stado w ciasnej owczarni, zanim jak zwykle słońce z fal się wyłoni, rozpraszając światłem zaraźliwe wyziewy; tak samo pod zielonymi wierzchołkami unosi się dym, kiedy kopiec spala się od wznieconego ognia.

Stąd innego nadto wysyła się sługę, który popędza konie w chomątach podążając wozem ku skałorodnym kopalniom. Tu na zręczne zdany członki, znosi głazy, sił wszystkich przykłada i oddzielając jedne od drugich, łamie bryły, które wprzód wielki oderwał kilof, i na ramionach przenosi je i złożywszy na wozie, odwozi. A nawet natura mądra na rozkaz Pana nadała tej ziemi i okolicy charakterystyczną postać. W pobliżu bowiem znajduje się wydająca rudę ziemia, odznaczająca się wielką kamienistością i wieczną wydajnością dostarcza chatom surowca. Błyszczy czerwonym kolorem cała powierzchnia ziemi, połyskują trawy w lesie gęstym, czerwony wygląd mają brzegi rzek.

W rozmaitej postaci (aż dziw powiedzieć) ukazują się tu rzeki; już to tejże samej rudej, już to czarnej są barwy, już też biały występuje piasek spod krętego wiru. Tak różne przyjmują postaci według natury ziemi.

http://rcin.org.pl

Quam natura facit nunquam nec fama minorem
Saxoniae liquidis veniunt quae ex orbe salinis,
Teve, Hyblaee thymo florens redolentibus escis,
Qui teneris apibus perdulcia pabula praebes.
En veniunt hilari modo mente animoque; vetusta
Abjicitur vestis, corpus toga splendida vestit,
Approperant vetuli, iuvenes cuncti ordine mixto,
Quorum praeteriti mentes oblivio cepit.
Accipiunt animos, et taedia longa dierum
Pectore discutiunt, iam tristia cuncta recedunt,
Pocula dum exhausta potu foecunda propinant,
Terque quaterque instant iterum completa ferendo.
Garrula sed postquam solvuntur vincula linguae,
Inclyta mox repetit clarorum hic facta parentum,
Ille boves et equos, aut quae tum temporis aetas
Attulit, hic fruges, hic horrea laudat aperta.
Ast alii fidibus modulamina dulcia fingunt.
Una suaviloquae Veneris sacra turba puellae
Cum pueris choreas agili pede ducere captant.
Ergo agite, haec laeti perducite festa diei,
Humida dum revocet vos Luna cubilia subter,
Hesperus et rigidi producat tempora somni.
Nos iterum nostram nunc divertemur ad urbem,
Visuri quid agat nostris deserta Camoenis.

FINIS.

http://rcin.org.pl

W tym miejscu w niezwyciężone żelazo obfituje wiecznie Śląsk, którego nawet ani przyroda ani sława nie uczyni mniej znacznym od płynnych solanek występujących w ziemi saksońskiej, albo od ciebie, Hybleju, kwitnący tymianem, co pachnie słodyczą, Hybleju, który drobnym pszczółkom przesłodkiego dostarczasz pożywienia.

Oto i na zabawę nadchodzą w wesołym już nastroju i usposobieniu. Zrzuca się starą odzież i jasne szaty okrywają ciało. Nadchodzą starcy i bezładnie wszyscy młodzieńcy, których myśl ogarnęło zapomnienie przeszłości.

Nabierają ducha, zrzucają z serca długotrwałe dzienne utrapienia i już znika wszelki smutek, gdy obficie czerpiąc napoje, kubkami do siebie przepijają i tak wielokrotnie je wypróżniają, znowu napełnione i roznieśione.

Lecz kiedy rozwiążą się więzy gadatliwych języków, wnet ten wspomina rozgłośne czyny sławnych rodziców, tamten woły i konie, ów to, co przyniosły obecne czasy, ten plony, ten stodoły wychwala otwarte.

A inni na lutniach słodkie wygrywają melodie. Słodkomówiącej Wenerze poświęcony tłum dziewic żwawymi nogami tańce chce zawodzić z chłopcami.

Dalejże więc wesoło spędźcie ten dzień świąteczny, póki pod dachy nie odwoła was wilgotny księżyc i wieczór nie sprowadzi pory twardego snu.

My teraz wrócimy znów do naszego miasta, by zobaczyć, co porabia opuszczone przez nasze Kameny.

KONIEC.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

OBJAŚNIENIA

http://rcin.org.pl

OBJAŚNIENIA

http://rcin.org.pl

Elegia Severusa.

W. 1. mechanica quaeque — wyrażeniem tym objęte są wszelkie prace, wymagające użycia maszyn lub narzędzi, a więc przemysłowe i rzemieślnicze.

W. 16. Pribusii — Przewóz (Priebus), miasteczko nad Nissą łużycką, przedtem posiadłość Hakenbornów, przeszedł w r. 1413 w ręce książąt żegańskich i stanowił niekiedy osobną dzielnicę książęcą.

W. 20. vitiferisque iugis — winnice żegańskie rozkwitły szczególniej za rządów ks. Jerzego saskiego od r. 1515. Wyciągi z akt miejskich, dotyczące winnic, p. Heinrich, l. c. str. 318.

W. 21 Soravia, Sprottae — Żoraw (Sorau), miasto powiatowe na zachód od Żegania; Sprotta, właściwie Sprotavia. — Szprotawa (Sprottau), miasto powiatowe na wschód od Żegania.

W. 23. Boleslavium — Bolesławiec (Bunzlau), miasto powiatowe na południowy wschód od Żegania.

W. 27. Gorlitium — Zgorzelec (Görlitz), miasto powiatowe, do r. 1815 drugie w związku sześciu miast (Sechsstädte) łużyckich z Budziszynem na czele.

Ferri officinarum etc.

W. 8—37. Porównaj prozaiczną pochwałę żelaza J. K. Haura w ustępie: Virtutes żelaza pod koniec Objaśnień.

W. 12. noctivagum — gen. plur., podobnie antiquum (224), geminum (237).

W. 34. fabrilia cuncta (instrumenta) — oznacza tu wszelkie narzędzia rzemieślnicze, podczas gdy gdzie indziej wyraz: fabrilis odnosi się do kuźników.

W. 35. mechanica — p. obj. Eleg. Sev. w. 1.

W. 36. domus intima Cretae — Labirynt; dla porównania przytaczam 2 wiersze Schroetera (k. D_2):

Non ego curvis ambagibus atria Cretae
Daedaleas credo composuisse manus.

W. 40. Ergasias — warsztaty, wyraz pożyczony z języka greckiego.

W. 43. Gorlitium... Saganum — p. obj. El. Sev. w. 27 i ustęp Wstępu p. t. Czas powstania poematu.

http://rcin.org.pl

W. 48. ad Austrum — ku południowi, poeta zaczyna opis wydającego żelazo kraju, orientując się początkowo ze Zgorzelca.

W. 49. saxosa ad castra Bohemi — por. w. 52—3: altis Bohemis montibus; mowa tu o źródliskach Nissy łużyckiej, leżących na południowy wschód od Zgorzelca, sąsiadujących zaś z jego okręgiem, podczas gdy poprzednie określenie: ad Austrum odnosiło się do dalszego biegu Nissy.

W. 55. ad Septem... astra Trionis — opis przechodzi do północnej części opiewanego obszaru, który — jak widać z wymienionych nazw miast — ciągnie się pasem od Zgorzelca do Żegania między Nissą a Bobrem.

W. 56. per spatium aestivi... diei — Żegań od Zgorzelca dzieli w linii powietrznej 45 km, a więc przestrzeń, na której przebycie nawet wozem trzeba było dnia letniego.

W. 58-9. moenia... ardua — mury Żegania, który staje się teraz głównym punktem orientacyjnym.

W. 60. Pannonis... regis — Ferdynanda I, p. Wstęp (Czas powstania poematu). Pannonis trudno uważać za dat. plur. tak ze względu na brak formy: Pannonus w klasycznej łacinie, jak ze względów metrycznych i syntaktycznych, gdyż trzeba byłoby rozumować w ten sposób, że Węgrzy (Pannoni!) nie mogli pokonać króla bliżej nie określonego.

W. 61. loca fabrorum — mówi tu poeta o kuźnicach, rozciągających się na wschód i południowy wschód od Żegania ku Szprotawie i Bolesławowcowi, a rozrzuconych po lesistych wzgórzach. Którą z tych osad kuźniczych opiewa w poemacie, nie da się ściśle oznaczyć, zapewne jakąś pobliską Żeganiowi, może ową miejską nadaną przez Henryka IV. Roździeński w swym poemacie (w. 817—823) wymienia dwie miejscowości: Oels i Hayelen. Obu tych osad nie ma w J. G. Knie: *Alphabetisch-Statistisch Topographische Uebersicht.... der Provinz Schlesien*, Breslau 1830. A. Heinrich l. c. str. 621-2 cytuje pod r. 1337 urywek z aktu Henryka IV, nadającego miastu las Olzin, w którym dobywa się rudę żelazną, pod r. 1475 w akcie Ernesta i Albrechta, książąt saskich, ta sama miejscowość występuje jako Olsse, a pod r. 1521 mamy Oelse i Olse. Hayelen jest myłką druku zamiast Heiden (scil. Saganer Heide); por. Caspar Schwenckfelt: *Stirpium et Fossilium Silesiae Catalogus*, Lipsiae 1600, p. 378: Ferrum durum fragile. Hart Eisen, Hammer Eisen. Quale circa Saganum in Heiden cuditur, oraz Heinrich l. c. 621, r. 1527.

W. 66. Sprottae — p. obj. do El. Sev. w. 21.

W. 67. Boleslavio clarum de nomine fundum — okręg bolesławski, p. obj. do El. Sev. w. 23.

http://rcin.org.pl

W. 69. Soravia — p. obj. do El. Sev. w. 21.

W. 70. veteri dictum sic forte colono — naśladuje widocznie Horatii c. II 6, 5: Tibur Argeo positum colono, a prawdopodobnie kontaminuje z nim Schroetera Sal. Viel. (k. B): Hinc et Supparium nostri dixere coloni.

W. 71. Pribusium... stat turris — p. obj. do El. Sev. w. 16; owa wieża (turris), pierwotnie strażnicza, otrzymała skutkiem wytworzonej w następnych wiekach legendy nazwę: Hungerturm (p. Knie: Alphab. usw. Uebersicht, Breslau 1830, str. 995).

W. 73. Tyranni — jest to książę Jan, panujący najpierw od r. 1450 na Przewozie, a potem na wydartym dwukrotnie bratu Baltazarowi Żeganiu.

W. 74. Rectorem... Sagani — ks. Baltazar, panujący w Żeganiu od r. 1439 wspólnie i zastępczo za braci, potem od r. 1450 wyłącznie, wygnany przez Jana w r. 1461, odzyskuje księstwo żegańskie w r. 1468, ale oblężony w maju 1472 przez Jana musiał się poddać. Uwięziony we wspomnianej wieży w Przewozie, umarł po 4 miesiącach niewoli we wrześniu t. r., mając około 60 lat życia; pogrzebany został w Żeganiu. Na dowód, że Jan nie miał zamiaru zgładzić brata i mimowolnie spowodował jego zgładzenie, przytacza romantyczną legendę A. Leipelt: *Geschichte der Stadt und des Herzogthums Sagan*, Sorau 1853, str. 72.

W. 75—77. Winter opiewa ogólnikowo cierpienia Baltazara w więzieniu, nie wspominając nic o rzekomym zagłodzeniu go, o którym nie wiedzą także najbliższe czasem: *Catalogus abbatum Saganensium i Annales Glogovienses.*

W. 77—81. — Mówią o karze za zbrodnię. Polegała ona na utracie księstwa przez Jana i bezpotomnym zaniku rodu. W rzeczywistości Jan, zagrożony przez Macieja Korwina, sprzedał za 50.000 węg. zł. księstwa: Żegań, Przewóz i Naumburg elektorowi Ernestowi i księciu Albrechtowi saskiemu dnia 19 grudnia 1472 r. Stąd wyrażenie Wintera: peregrino et subdita regno esse iubet, które zawiera jakby żal za rodzimą dynastią piastowską. Jan zdobył w kilka lat później część księstwa głogowskiego, której musiał zrzec się z końcem r. 1488 pod naciskiem Macieja Korwina za 20.000 dukatów. Odtąd pędzi życie na ciągłych wędrówkach, aż wreszcie zięciowie dali mu przytułek w Wołowie, gdzie umarł d. 22 września 1504 r., mając lat 69. O braku sympatii do tego księcia świadczy urywek pieśni niemieckiej, przytoczony przez Worbsa (l. c. str. 139):

Herzog Hans ohne Leut und Land
Hat sich bei Kiefel das Maul verbrannt.

http://rcin.org.pl

Leipelt l. c. str. 74 powtarza dawną opowieść o śmierci ks. Jana w nędzy i pogardzie.

W. 83—171. Opis Wintera nie wymaga wprawdzie żadnych objaśnień, gdyż jest jasny i rzeczowy o tyle, o ile mógł się na taki opis zdobyć człowiek młody i nie zawodowiec. Dla orientacji wszakże dzisiejszego czytelnika, o ile kuźnice żegańskie odpowiadały poziomowi ówczesnego hutnictwa, podaję na końcu Objaśnień współczesny techniczny opis 3 pieców kuźniczych i przeróbki żelaza z Georgii Agricolae De re metallica L. IX, oraz o 123 lata późniejszą O kuźnicach żelaznych relację Jakuba Kazimierza Haura, nie opuszczając w niej pewnych, mniej do rzeczy należących ciekawostek. Teksty te wystarczają, żeby wyjaśnić dokładnie szczegóły opisu Wintera, które mogłyby się wydać niewyraźnymi. Niedokładność ich wynika głównie stąd, że Winter mówi o jednym piecu (niskim), podczas gdy w kuźnicach, t. zw. dymarkach, były zwykle dwa piece i tak było też w opisywanej przez niego kuźnicy.

W. 87. mapalia — także: magalia, szałasy, wyraz wzięty z Vergil. Aen. I 421.

W. 106-7. terrestria pridem saxa iacent silvis — p. nadto ww. 262—273, mowa tu o rudzie łąkowej, o której Schwenckfelt l. c. p. 378 pisze: Terra rubra pratensis ferrugine quadam infecta. Wiesen Eisenstein. Ad Sagam urbem et in Giessmansdorf, aliisque locis utpote sylvis vastis Görlicensibus magna in copia eruitur, fossis ad altitudinem tripedaneam actis. Ea decennio renata rursus foditur. Wsi nazwane Giesmannsdorf, są w powiecie szprotawskim i bolesławskim w stronę Zgorzelca.

W. 109. Steropes, Briareus... Brontes — według Wintera imiona cyklopów, chociaż Briareus albo Aigaion był właściwie gigantem. Imiona 2 innych tak objaśnia Rożdzieński:

Brontes pierwszy od trzasku młotow i od grzmienia
Dmących miechow — takiego dostąpił imienia.
Steropes zasię wtory z częstego łyskania,
Ktore w nocy przychodzi z ognia rozświecenia. (w. 499—502.)

W. 115-6. — są okazowym przykładem nieporadności językowej Wintera przez nagromadzenie narzędników.

W. 134. tormina — zam. tormenta, tu przedmiot dręczony, natomiast w. 250 tormine oznacza męczarnię, udrękę. Do form na *-men* ma Winter skłonność np. tegmine (w. 135, 223), conamine (152), modulamina (295).

http://rcin.org.pl

W. 147 — mowa tu o wyrabianym w Żeganiu i mającym dobrą markę piwie, chociaż większym rozgłosem cieszyły się piwa świdnickie, lignickie, strzegomskie, Schöps wrocławski i inne.

W. 153. nudatus membra Pyragmon — wyrażenie przejęte z wergiliuszowego: nudus membra Pyracmon (Aen. VIII 425). Imię tego cyklopa objaśnia Roździeński:

A Pyragmon z nich trzeci od rozpalonego
Nakowalna ma imię — i ognia wielkiego. (w. 503-4.)

W. 195. Francorum sortitam nomen ad urbem — do Frankfurtu nad Odrą.

W. 224. antiquum — p. obj. w. 12.

W. 237. geminum — p. obj. w. 12.

W. 267—273 — p. obj. w. 106-7.

W. 280. Saxoniae liquidis salinis — p. Wstęp, str. XXIX.

W. 281. Hyblaee — wołacz przymiotnikowy zamiast rzeczownika: Hybla lub Hyble (góra na Sycylii). Połączenie Hybli i salin saskich, nieco dziwne, da się wytłumaczyć jedynie pośpiechem przy pisaniu zakończenia i unikaniem zarzutu rozwlekłości.

W. 301. nostram nunc divertemur in urbem — zapewne do Żegania, skoro tamtejsze kuźnice opiewa poeta.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

DODATEK

http://rcin.org.pl

DODATEK

http://rcin.org.pl

Georgii Agricolae: De RE METALLICA LL. XII, Basileae 1561.

(Z księgi IX str. 337—342.)

Rudę żelazną *(ferri vena)* szczególnej dobroci należy wytapiać *(excoquere)* w piecu *(fornax)*, podobnym niemal do drugiego, albowiem ma mieć palenisko *(focus)* wysokie na trzy i pół stopy, szerokie i długie na stóp pięć; w środku ma mieć wgłębienie *(catinus)*, wysokie na stopę, szerokie na półtorej stopy. Może jednak być wyższe lub niższe, szersze lub węższe, według wydajności żelaza z rudy. Majstrowi *(magister)* należy dać pewną miarę rudy żelaznej według tego, czy z niej może mniej czy więcej żelaza wytopić; ów podejmując się w tym względzie pracy, niech najpierw wrzuca we wgłębienie węgle *(carbones)* i na nie tyle nasypie rozdrobnionej *(comminuta)* rudy relaznej, zmieszanej z niegaszonym wapnem, ile mieści się na żelaznej szufli *(batillum)*. Na to znów niech warstwami nakłada węgle i dosypuje na nie rudy dopóty, dopóki nie zbuduje stosu *(acervus)*, łagodnie wznoszącego się; wreszcie podłożywszy ogień pod węgle podmuchem miechów *(folles)*, kunsztownie umieszczonych w przewodzie *(fistula)*, niech go rozdmuchuje i wytapia; tej pracy może dokonać czasem w 8, czasem w 10, a nawet w 12 godzinach. Aby zaś żar ognia nie opalał mu twarzy, jak to się zwykle dzieje, niech ją całkiem osłoni kapturem *(pileus)*, w którym jednak mają być otwory do patrzenia i oddychania. Przy piecu niech będzie drąg *(pertica)*, którym wedle potrzeby — a potrzeba zachodzi, gdy miechy zbyt silny podmuch dają, albo on sam dorzuca resztę rudy i węgla, albo usuwa żużel *(recrementa)*, — niech zamyka otwór kanału *(fores canalis)*, którym woda napływa na koło *(rota)*, wstrzymuje ruch osi *(axis)*, która naciska miechy, albo pozwala jej się obracać; w ten sposób żelazo staje się płynne *(confluit)* i bryła (gęś, *massa*) 2 lub 3-centnarowa według wydajności rudy żelaznej da się uzyskać. Wnet potem majster powinien otworzyć prętem *(contus)* odpływ szlaki *(via recrementorum)*. Gdy ona całkiem spłynie, ma bryle żelaza pozwolić ostygnąć, potem sam z czeladnikami *(ministri)* ma ją okutymi drągami *(trudes)* z pieca wyruszyć i zrzucić na ziemię; niech ją drewnianymi perlikami *(marculi lignei)* o cienkim, ale 5 stóp długim stylisku *(manubrium)* obijają, aby ją otłuc z żużli, które się jej jeszcze trzymają, a jej samej nadać spoistość *(adunare)* i rozciągliwość *(dilatare)*. Albowiem jeśliby ją za-

http://rcin.org.pl

raz położono na kowadło i uderzył w nią wielki młot żelazny *(magnus malleus ferreus)*, podnoszony osią zębatą *(axis dentes)*, którą obraca koło, rozpadłaby się w kawałki; niedługo potem jednak podniesiona za pomocą kleszczy *(forceps)* i podłożona pod ten młot, zostanie rozcięta na 4 lub 5 lub 6 części zależnie od swoich rozmiarów; gdy się je rozżarzy znowu na drugim palenisku kuźnicy *(alter camini focus)* i położy na kowadło *(incus)*, kują z niej kowale *(fabri)* bloki czworograniane *(massa quadrangula)*, lemiesze *(vomer)*, szyny *(canthus)* i przede wszystkim sztaby *(bacillum)*: 4 lub 6 lub 8 ich waży $^1/_8$ część centnara, a z nich znowu robi się różne narzędzia *(instrumenta)*. Za każdym zaś uderzeniem młota kosiciarz *(adulescens)* wylewa wodę chlustakiem *(cochliare)* na rozpalone żelazo, które obrabiają kowale *(fabri)*, i stąd pochodzi tak wielki huk za każdym uderzeniem młota, że słychać go daleko od kuźnicy. Po wyrzuceniu bryły z pieca, w którym się wytapia rudę żelazną, pozostaje zwykle we wgłębieniu żelazo twarde i trudne do obróbki; z niego można sporządzać głowice kafarów i tłuków *(praeferrata pilorum capita)*, oraz inne co najtwardsze przedmioty *(opera)*.

Ruda żelazna wszakże, zawierająca przymieszkę miedzi *(aerosa)*, albo trudno topliwa, wymaga większej pracy i silniejszego ognia, albowiem jej cząstki zawierające metal nie tylko trzeba oddzielić od reszty nie zawierającej żadnego metalu i potłuc suchymi tłukami *(pilum)*, lecz także prażyć *(urere)*, aby wyparowały *(exhalare)* inne kruszce i szkodliwa wilgoć *(succi nocivi)*, jak również płukać *(lavare)*, aby oddzielić od nich lekkie cząstki. Topić je zaś należy w piecu, niepodobnym do pierwszego, lecz o wiele obszerniejszym i wyższym, żeby mógł pomieścić wiele rudy i wiele węgli; albowiem trzeba go napełnić częścią kawałkami *(fragmenta)* rudy nie większymi od orzecha, częścią węglami. Niech je wrzucają szychciarze *(excoctores)*, wchodząc po schodach *(gradus)* z drugiego boku pieca. Atoli z takiej rudy, wytopionej już to raz, już to dwukrotnie, wylewa się żelazo zdatne, żeby je podgrzewać *(recalfacere)* powtórnie na palenisku pieca kuźniczego i rozszerzać *(dilatare)* przez podłożenie pod wielki młot kuźniczy i przecinać ostrym żelazem.

Sztucznie zaś żelazo przetwarza się w następujący sposób przez działanie ognia i dodatki *(additamenta)* na stal, którą Grecy zowią: στόμωμα. — Należy wybrać żelazo łatwo topliwe, przy tym twarde i rozciągliwe. Albowiem jeżeli wytapia się je z rud, dających nadto inne kruszce, jest albo miękkie, albo kruche. Tamto zaś żelazo jeszcze rozżarzone należy najpierw pociąć na drobne cząstki i zmieszać z okruchami topliwych kamieni *(lapis liquescens)*, następnie zbudować w palenisku pieca kuźniczego tygiel *(catinus)* z wilgotnego pyłu *(pulvis)*, z którego robi się przody pieców do wytapiania rud złotych i srebrnych; szerokość jego ma

http://rcin.org.pl

wynosić do półtorej stopy, wysokość około stopy. Miechy zaś należy tak umieścić, żeby ich podmuch kierował się przez dyszę *(naris)* w środek tygla; następnie należy napełnić cały tygiel najlepszym węglem i naokół obłożyć odłamkami kamieni *(saxorum fragmenta)*, aby powstrzymywały przelewające się cząstki żelaza i węgla; lecz skoro wszystkie węgle się rozpalą *(arserint)* i tygiel się rozżarzy *(excanduerit)*, niech miechy zioną podmuchem, a majster powoli wsypuje tyle mieszaniny żelaza i kamienia topliwego, ile uzna za stosowne; gdy ona się roztopi, niech włoży w nią 4 bryły żelaza po 30 funtów wagi każda i topi na ostrym ogniu 5 lub 6 godzin, a zanurzywszy drąg *(bacillum)*, często porusza roztopione żelazo, aby małe pory *(foramina)* brył wchłonęły *(combibant)* najmniejsze jego cząstki; te cząstki swą siłą wypełniają *(consumunt)* i rozszerzają *(dilatant)* grube *(crassas)* cząstki brył, które stają się miękkie i podobne do rozczynu *(fermentum)*. Potem majster przy pomocy czeladnika jedną bryłę wyciągnąwszy kleszczami, kładzie na kowadle, aby ją młot kolejno podnoszony i opuszczany przez koło rozklepał *(dilatet)*; niech ją natychmiast gorącą jeszcze wrzuci do wody i hartuje *(temperet)*, a zahartowaną niech znowu położy na kowadło i pokruszy uderzeniami tego samego młota, wtedy zaś patrząc na odłamki *(fragmenta)*, niech rozważy, czy się jeszcze gdzie pojawia żelazo, czy też całość jest już jakby zgęszczona *(densatum)* i zmieniona w stal *(acies)*. Następnie dalsze bryły jedną po drugiej chwyciwszy w kleszcze i wyciągnąwszy, niech tnie na części, potem zaś niech rozgrzeje mieszaninę i doda do niej część świeżej, która zastępuje to, co wchłonęły bryły, odświeża siły pozostałej części i oczyszcza *(facit puriores)* wrzucone znowu do tygla bryły. Z nich każdą po rozgrzaniu ma się pochwycić kleszczami, kłaść na kowadło i przerabiać na sztaby *(bacillum)*. Sztaby te jeszcze gorące wrzuca się w przepływającą bardzo zimną wodę, która ma się znajdować w pobliżu; w ten sposób nagle zgęszczone *(densatum)* żelazo zmienia się w czystą stal *(mera acies)*, o wiele twardszą i jaśniejszą *(candidior)* od żelaza.

Jakub Kazimierz Haur: ZIEMIAŃSKA GENERALNA OEKONOMIKA, Kraków 1679 (k. 178 XXX.)

[*Cztery rzeczy w sobie kuźnice zawierają.*] Te prowenta cztery w sobie zawierają rzeczy bez których pożytkowe nie mogą być *in suo esse* kuźnice, na które ma być: ruda, lasy, rzeka, i pieniądze; te tedy mają być niedaleko siebie dysponowane.

[*Dobroć rudy.*] Ruda ma być dobra, ktorą waga i farba dobroci uznawają, gdyż miedzy nią znajduje się rożny gatunek chudej i łysak farby będzie białasej i cielistej, z takiej więcej będzie żużelu aniżeli żelaza; przeto na wiernym należy kopaczu, a o takiego trudno i największej z nim to gospodarstwo użyje molestiej; [O *frantostwie kopacza*] ci albowiem

http://rcin.org.pl

zwykli tylko za płonnym udaniem, *praetextem* roboty zabierać pieniądze, a swoich zawodzić panow; uda za rzecz pewną i probę na sztukę przyniesie, żem się dobrej dokopał rudy, a tam ledwie tylko będą kamienne głazy i krzemienie się znajdują.

[*Płokanie rudy i otłukowanie.*] Rudę nim ją do pieca sypią, trzeba, aby była czysta i dobrze z ziemie i mułu (dla czystej materiej) wypłokana, ktorą także w pomierne otłukują sztuczki. Robotnikom idzie płaca według pewnych i zwyczajnych miar.

[*Lasy mają być blisko kuźnic.*] Lasy dla węgli do piecow palenia przestronne i niedaleko mają być kuźnic dla kosztu formana i trudu w nadążeniu poddanego, za oddaleniem ktorych musiałaby ustać kuźnica; pomykać się też jako majdan potaszowy — z tak wielą budynkow i kosztami, do tego względem samego akomodowanego miejsca i rzeki — nie podobna.

[*Piecow dwojaka rożność.*] Piece są dwojakie, pierwszy cudzoziemskim trybem dysponowany, który włoskim nazywają, do którego piętrem z gory koszami węgle i rudę sypią: to jest dwie części węgli, a jedną rudy, do pewnych według zwyczaju godzin pomiarkowanych, od godziny do godziny; potem spodem jako woda rozpuszczona, strumieniem idzie przepuszczone z pieca w dołek na formę gęsi żelazo; [*O formach i topieniu żelaza.*] gdy zaś na jaką inną większą formę dla odlania jakiego naczynienia bądź na armaty, kupiectwa i rzemiosła, jako to działa, mozdżerza, kotłow etc., to dalej niż od godziny do godziny w przetrzymaniu pieca, dla przyczynienia więcej materiej przetrzymują.

[*Gatunki żelaza.*] Z gęsi zaś szyny, sztaby, kwadraty i cętnarowe przebijają żelaza, także armatne rożne formy, jak z rożnego innego metalu, odlewają *necessaria*, także i ręcznym sposobem wszelkie gatunki i instrumenta wyrabiają.

[*Wygaszenie pieca.*] Pieca takowego z ognia, choć w uroczyste wielkie święto, nie wygaszają, ale musi być zawsze ustawiczny z materią ogień, bo inaczej piec musiałby się zrujnować względem swego zawarcia i zasklepienia, ktory skład od samego ognia jest spojony.

[*Dyspozycja drugiego pieca.*] Piec zaś drugi swojskim jest akomodowany zwyczajem, w ktorym na łupy[1]) nadymają, znajdują się przytem dule[2]), kawalce u spodu łupy esencjonalnego żelaza, ktore na stal artują[3]) i na głownie miecznikom obracają. Piec taki, kiedy chce, zawsze wygasić może; z takiej łupy rożnego gatunku żelaza wybijają jako i z gęsi.

[*Rzeki akomodowane.*] Rzeka ta ma być do tej roboty zawsze pewna i obfita w wodę, bez ktorej ten prowent nie może być *in continuatione*, aby te naprawy przez wodę, ustawicznie biegunowe koła, jak u młyna, obracały się i potężnie do pieca Wulkanowe nadymały miechy dla buj-

http://rcin.org.pl

nego i rzęsistego ognia, dla topienia na żelazo rudy oraz i na młoty, które także woda obracając, potężnie sztuki, jakie chce, przecina, bije, klepie, i tłucze.

[*Sposob płacenia robotnikow.*] Pieniędzy mieć z potrzebę na rożnego w kuźnicach robotnika: na kopacza, na węglarzow, na formana i na innego ręcznego rzemieślnika i pomocnikow, ktorym zbożami, suknami, płotnami, nie bez pożytku gospodarskiego, płacą; industria dla zatrzymania ludzi takiego zażywać, jakie wszelkie innego zażywają prowenta sposobu.

[*Virtutes żelaza.*] Virtutes żelaza tego tę swoję ma własność, iż nad inny potrzebniejszy metal, bez ktorego i inne nie mogłyby być kruszce, jako to złote, srebrne, miedziane, mosiądz, spiża, ołow, cyna i galmon, przytem drogie i proste kamienie, a nawet i samo żelazo, bez niego chleb pokoj, wojna, *securitas* miast, zamkow, fortec, domow, obozow, gospodarstwa, kupiectwa, nawigacje, rzemiesła i inne wszelkie industrie obejść się nie mogą. Za czym ten tak znamienity metal, i dalej jego potrzebę zalecać nie potrzeba, bo się sam zaleca; tę tylko wadę ma, że jest słabszy od innego metalu, od mrozu, wilgoci prędko rdzą ubywa i psuje się.

[*Jako znać dobre żelazo.*] Proba dobrego żelaza, gdy samo w sobie na pozor jest gładkie, a nie plamiste, także aby poprzek nie było skazy żelaza, bo takie jest znakiem, że kruche; chyba w podłuż nie szkodzi w rzemieśle, zaś gdy na wygrzewaniu mało co żużelu odchodzi, a miękko i w kupie, da się pod młot zażyć. Żużel do chędożenia strzelby wygodny, także utarty wilgotne suszy krosty, do żadnych innych lekarstw nie użyteczne. *Burzenie wina stal zastanawia.* Stal jednak rozpalona burzenie zastanawia wina.

[*Krwie zastanowienie.*] U kowala, ślusarza, gdzie siekiery, sierpy i inne naczynia żelazne na kamieniu toczą, ustawa się w korytku brużyna; wziąwszy tego szczyptę, z octem winnym zmieszawszy, na kark sam przyłożyć, krew z nosa zbytnie płynącą zastanawia, — rzecz doświadczona.

---

[1]) Łupa albo lupa — bryła żelaza kowalnego, otrzymana przy świeżeniu surowca, inaczej: dul, kłąb, kolba, szerbel, szyrbel, wilk. (Słownik jęz. polsk. warszawski.)

[2]) Dul — bryła krzepnącego żelaza kowalnego, wydzielająca się w stopionym surowcu podczas świeżenia; niemieckie: Dul. (Słownik jęz. polsk.)

[3]) Hartują.

http://rcin.org.pl

PIEC NISKI

(wg Agricoli)

A — *Focus*, palenisko. B — *Acervus*, stos. C — *Via recrementorum*, odpływ szlaki. D — *Massa*, bryła, gęś. E — *Marculi lignei*, perliki drewniane. F — *Malleus*, młot kuźniczy. G — *Incus*, kowadło.

http://rcin.org.pl

PIEC WYSOKI (WŁOSKI)
(wg Agricoli)

A — *Fornaux*, piec. B — *Gradus*, schodki. — C *Vena*, ruda. D — *Carbones*, węgle.

http://rcin.org.pl

PIEC DO TOPIENIA STALI

(wg Agricoli)

A — *Catinus*, tygiel. B — *Folles*, miechy. C — *Forcipes*, kleszcze. D — *Malleus*, młot kuźniczy. E — *Flumen*, dopływ wody.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63
http://rcin.org.pl

ODMIANY TEKSTU

ADNOTATIO CRITICA

Wydanie niniejsze opiera się wobec niemożności sięgnięcia do pierwodruku frankfurckiego z 1556 r. o przedruk w Henelii Silesiographia renovata = *H*, jako widocznie wierniejszy od Severusowego = *S*. Pisownię łacińską dostosowano na ogół do obecnie obowiązującej i zmian pod tym względem zwłaszcza w użyciu: -x zamiast -xs, -c- zam. -t-, -n- zamiast -m-, -y- zam. -i-, oboczności u/v i w kreskowaniu samogłosek, nie wykazuję w odmianach tekstu, natomiast interpunkcję zazwyczaj zachowałem.

Editio nostra, exemplari editionis primae, Francofurtianae MDLVI, deficiente, traditioni in Henelii Silesiographia renovata (= *H*) asservatae, Severiana (= *S*) videlicet fideliori, respondet. Recte scribendi ratio hodierna adhibetur neque in hac adnotatione critica, quae mutata sunt (imprimis quod -x- pro -xs-, -c- pro -t-, -n- pro -m, y pro i, promiscuum u/v notasque vocalibus appositas attinet), exhibentur, interpunctio tamen genuina in universum remansit.

V. 13. Echo — *H*. Eccho; 20. Herculeae — *H*. Herculea; 36. Cretae — *S*. Craetae; 51. permixta — *H*. *S*. permista; 84. Sunt hic signa — *S*. Sedulitate; 85. conciliant — *S*. multa dedit; 86-7 (non alia decet esse mapalia forma Talia) — *S*. (nec tales alia decet esse labores Forma); 95. in auras — *S*. ad astra; 100. follis — *H*. *S*. fullis; 101. adstans — *S*. astans; 116 moles — *H*. molis; 149 sub — *S*. cum; 150. redeat fessis optata voluptas — *S*. redeant moestissima corda labore; 151. Vix ea — *S*. Talia; 155. piecor, praestent tua Dii promissa — *S*. ferant Superi tua singula dicta; 157. adspiratque — S. aspiratque; 159. quamcumque dabis nostris incudibus aptam — *S*. quancunque feres nobis incudibus arctis; 172. Nuper ut... et ardens — *S*. Nuper te... ab ardens; 176. Heu — *S*. Hei; 179. hinc — *S*. huic; 201. Reliquias — *H*. *S*. Relliquias; 211. Nunc vero tu reliquas ferri lustrando — *H*. Nunc vero reliquas ferri lustrando — *S*. Hinc quoque te reliquas ferri lustrante; 223. Cunctaque — *S*. Cuncta; 231. purpureo — *H*. purpurea; 235. sommum — *S*. summum; 236, 239. superinstructa — *S*. super instructa; 241. Raucisonoque — *S*. Consequiturque; 263. caementa — *S*. cementa; 277. capiant — *S*. capiunt; 290. Terque quaterque instant — *S*. Instant terque quaterque; 298. haec — *S*. hic; 302. Visuri quid agat nostris — *S*. Cernere quid nostris faciat.

http://rcin.org.pl

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

http://rcin.org.pl

SERIA: POLSKI ŚLĄSK

1. **Zygmunt Wojciechowski,** Udział Śląska w dawnem zjednoczeniu ziem polskich. Katowice 1935. Stron 29. Cena zł 1,20.
2. **Wincenty Ogrodziński,** Związki duchowe Śląska z Krakowem na przełomie wieków XVIII i XIX. Katowice 1935. Stron 49. Cena zł 2,—.
3. **Adam Bar,** Karol Miarka jako redaktor „Katolika". Fragment z dziejów prasy polskiej na Górnym Śląsku. Katowice 1935. Stron 29. Cena zł 1,20.
4. **Kazimierz Stołyhwo,** Zagadnienie składu rasowego ludności Śląska. Katowice 1935. Stron 24. Cena zł 1,20.
5. **Tadeusz Silnicki,** Rola dziejowa kościoła na Śląsku w wiekach XI—XIII. Katowice 1935. Stron 46. Cena zł 2,—.
6. **Józef Reiss,** Socjologiczne podłoże śląskiej pieśni ludowej. Katowice 1935. Stron 31. Cena zł 1,50.
7. **Wiktor Nechay,** Śląsk jako region geograficzny. Z 7 rycinami. Katowice 1935. Stron 51. Cena zł 2,50.
8. **Witold Taszycki,** Śląskie nazwy miejscowe. Z mapą. Katowice 1935. Stron 36. Cena zł 1,80.
9. **Mieczysław Gębarowicz,** Stosunki artystyczne Śląska z innemi dzielnicami polskiemi. Katowice 1935. Stron 25. Cena zł 1,20.
10. **Henryk Barycz,** Ślązacy na Uniwersytecie Jagiellońskim od XV do XVIII w. Katowice 1935. Stron 27. Cena zł 1,20.
11. **Kazimierz Smogorzewski,** Sprawa Śląska na konferencji pokojowej 1919 r. Z mapą. Katowice 1935. Stron 40. Cena zł 1,80.
12. **Józef Feldman,** Polska i Polacy w sądach pruskich polityków w epoce porozbiorowej. Katowice 1935. Stron 43. Cena zł 1,80.
13. **Józef Kostrzewski,** Przedhistoryczne związki Śląska z resztą ziem polskich. Z 8 mapami i 18 rycinami w tekście. Katowice 1936. Stron 38. Cena zł 1,80.
14. **Janusz Staszewski,** Wojsko polskie na Śląsku w dobie napoleońskiej. Z mapką. Stron 36. Katowice 1936. Cena zł 1,50.
15. **Józef Reiss,** Ślązak Józef Elsner, nauczyciel Chopina. Z portretem i 2 rycinami. Katowice 1936. Stron 58. Cena zł 2,—.
16. **Aleksander Birkenmajer,** Witelo, najdawniejszy śląski uczony. Katowice 1936. Stron 32. Cena zł 1,20.
17. **Ludwik Musioł,** Zniemczone nazwy miejscowe na Śląsku. Katowice 1936. Stron 45. Cena zł 1,50.
18. **Leon Koczy,** Związki handlowe Wrocławia z Polską do końca XVI wieku. Katowice 1936. Stron 34. Cena zł 1,20.
19. **Ludwik Chmaj,** Górnoślązacy wśród Braci Polskich. Katowice 1936. Stron 50. Cena zł 1,50.
20. **Roman Jakimowicz,** Kultura Śląska w zaraniu dziejów w świetle wykopalisk. Z 13 ryc. w tekście. Katowice 1936. Stron 36. Cena zł 1,80.
21. **Henryk Barycz, J. S. Bandtkie a Śląsk.** Z dziejów pierwszych zainteresowań się nauki polskiej Śląskiem. Z portretem. Katowice 1936. Stron 54. Cena zł 1,80.

http://rcin.org.pl

22. Władysław Dzięgiel, Król polski Zygmunt I na Śląsku. Szkic historyczny. Katowice 1936. Stron 22. Cena zł 1,—.
23. Karol Piotrowicz, Plany rewindykacji Śląska przez Polskę pod koniec średniowiecza. Katowice 1936. Stron 59, cena 1.80 zł.
24. Bolesław Olszewicz, Najdawniejsze opisy Śląska. Katowice 1936. Stron 65. Cena zł 2,—.
25. Jan Czekanowski, Struktura rasowa Śląska w świetle badań polskich i niemieckich. Katowice 1936. Stron 34, cena 1.50 zł.
26. Kazimierz Tymieniecki, Kolonizacja a germanizacja Śląska w wiekach średnich. Katowice 1937. Stron 41, cena 1.80 zł.

SERIA: ZAGADNIENIA GOSPODARCZE ŚLĄSKA

1. Eugenjusz Górkiewicz, Postępy górnictwa węglowego na Śląsku za czasów polskich. Z 3 rycinami. Katowice 1935. Stron 20. Cena zł 1,20.
2. Władysław Kuczewski, Postępy hutnictwa żelaznego na Śląsku za czasów polskich. Katowice 1935. Stron 20. Cena zł 1,20.
3. Michał Alberg, Cynk, ołów i materjały pochodne. Monografja gospodarcza. Katowice 1936. Stron 87. Cena zł 2,—.
4. Stanisław Piasecki, Postępy przemysłu cynkowego na Śląsku za czasów polskich. Z 19 rycinami i mapką. Katowice 1936. Stron 56. Cena zł 2,50.
5. Zbigniew Wasilewski, Znaczenie dróg wodnych dla przemysłu śląskiego. Z 3 mapami. Z przedmową prof. Mieczysława Rybczyńskiego. Katowice 1936. Stron 36. Cena zł 1,80.

SERIA: KOMUNIKATY INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

Komunikaty wychodzą na prawach rękopisu. Serja I. Nr. 1—50 (1934—1935). Seria II w druku. Do końca 1936 ukazało się 32 Komunikaty Serii II.

WYKAZ LITERATURY BIEŻĄCEJ O ŚLĄSKU — pod redakcją Jacka Koraszewskiego. Rocznik I. 1935. Nr. 1—4 i Skorowidz systematyczny i alfabetyczny. Katowice 1936. Stron 90. Cena zł 3,20. Rocznik II. Nr 1 (styczeń-marzec), Nr 2 (kwiecień-czerwiec), Nr 3 (lipiec-wrzesień). Cena zeszytu zł 0,80.

WZORY HAFCIARSTWA LUDOWEGO NA GÓRNYM ŚLĄSKU wydała Agnieszka Dobrowolska. Katowice 1936. Stron 9 i 21 tablic. Cena zł 1,50.

MAPA WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO I ZIEM SĄSIEDNICH w podziałce 1 : 100.000, w opracowaniu Franciszka Popiołka (w druku).

MAPA PODRĘCZNA WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO I ZIEM SĄSIEDNICH w podziałce 1 : 400.000, w opracowaniu Franciszka Popiołka (w druku).

„ZARANIE ŚLĄSKIE". Kwartalnik regjonalny. Wydawnictwo Instytutu Śląskiego i Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie pod redakcją Romana Lutmana i Franciszka Popiołka. Prenumerata roczna zł 8,—. Cena numeru zł 2,—.

Drukarnia „Dziedzictwa" w Cieszynie

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
3644